Nr. 274. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 28 Listopada 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140 955.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mk.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 190 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%. [illegible] **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

O politykę stanu trzeciego

Kraków, 27 listopada.

Z wielu stron podnoszoną jest kwestja większego niż dotąd udziału inteligencji w życiu politycznem państwa. Przy tem jednak pojęcie inteligencji nie jest należycie określone. Gdy kwestję tę stawiają np. ludowcy, więc najbardziej w kulturze politycznej zaawansowani chłopi, znaczy to, że odczuwają oni brak kwalifikowanych sił umysłowych w pracy politycznej i pragną ten brak wypełnić. W podobny sposób postawił sprawę także i prezydent ministrów Ponikowski w swojej krakowskiej mowie. Inni znowu stawiają ten postulat jako czysto teoretyczny, nie troszcząc się zbytnio ani o przesłanki, ani o formy, ani wreszcie o skutki takiego wzmożonego udziału inteligencji w życiu politycznem. Widzą po prostu, że tej inteligencji objawia się w aktach naszego życia publicznego za mało. Pragną więc widzieć jej więcej.

Ale zarówno jeden jak drugi sposób stawiania sprawy nie jest zgodny z naturą społeczeństwa w ogólności, a naszego w szczególności. Inteligencja, w znaczeniu czystego intelektualizmu, nigdzie w Europie nie występowała, jako czynnik rządzący. Tylko w Rosji na gruncie tamtejszych specjalnych stosunków zrodził się był sposób pojmowania inteligencji, jako klasy społecznej, odrębnej od wszystkich innych. Ale próby ognia rewolucji pogląd ten nie wytrzymał. Inteligencja właśnie kierowała rewolucją w pierwszej, a jeszcze więcej w drugiej jej fazie (okres Kereńskiego) i spartaczyła sprawę gruntownie. Platoński ideał sofokracji nigdzie jeszcze nie był urzeczywistniony. Można też wątpić, czy nastąpi to kiedykolwiek, ponieważ ideał ten jest sprzeczny z naturą państwa, przynajmniej w obecnej postaci tej instytucji. Tylko mandarynat chiński można uważać poniekąd za zbliżenie się do tego ideału, w każdym razie za rządy dyplomowanej i »ad hoc« wychowywanej inteligencji. Ale system ten jest wynikiem zupełnie specjalnego rozwoju społecznego Chin na przestrzeni kilkudziesięciu wieków. Zresztą obecnie znajduje się on także w likwidacji.

Natomiast wszędzie w Europie, po upadku feodalizmu kierownictwo w życiu państwowem przechodziło na mieszczaństwo, czyli na t. zw. »stan trzeci« — na burżuazję. Demokratyczne formy uważane też są powszechnie za związane ściśle z rządami burżuazji. Z jednej strony burżuazja może rządzić skutecznie jedynie w formach demokratycznych, z drugiej zaś demokracja bez burżuazji nie potrafi utrzymać się długo bez zwyrodnienia i dać pełnię swoich korzyści.

Idzie więc o to, aby także i w naszej polskiej demokracji burżuazja doszła do głosu, który się jej należy z tytułu jej funkcyj społecznych, polegających przedewszystkiem na organizowaniu i kierowaniu produkcją społeczną. Jeżeli więc funkcja ta ma być przez burżuazję wykonaną sprawnie, z pożytkiem dla ogółu, to musi jej być zabezpieczony odpowiednio wielki i ważki wpływ na wytwarzanie politycznych i prawnych form bytowania państwowego, więc zarówno na legislatywę, jak na wykonanie ustaw. Wynika to z natury rzeczy. Czynnik kierujący pod względem gospodarczym, musi być równocześnie także czynnikiem kierującym lub, co najmniej, współkierującym politycznie. Polityka bowiem wytwarza formy prawne i polityczne, w których życie gospodarcze rozwija się lub marnieje. Nie może więc długo utrzymać się bez największej szkody dla społeczeństwa i państwa ustrój, w którym dokonany jest rozdział władzy w ten sposób, że gdy jedni produkują lub organizują produkcję, drudzy — rządzą. Przy takim rozdziale musi upaść zarówno produkcja, jak rządzenie. Produkcja bowiem nie będzie miała bezpieczeństwa form prawnych, rządzenie zaś pozbawione zostanie właściwej treści, którą jest właśnie organizowanie społeczeństwa w celach spotęgowania jego produkcji.

Tak więc postulatem, i to w całej pełni życiowym, dla nas i naszej bliższej i dalszej przyszłości jest to, aby nasz stan trzeci, nasze mieszczaństwo, doszło do głosu w państwie tak ważkiego, opartego na wolności pracy i własności, i jak to jest też rzeczywiście wszędzie indziej w cywilizowanym świecie.

Od spełnienia tego postulatu jest jednakowo daleką zarówno konstrukcja naszego państwa, nadana mu przez konstytucję, jak ogólna samowiedza zarówno ogółu obywateli, jak samej burżuazji. W przeciwstawieniu do wszystkich innych klas społecznych burżuazja właśnie u nas objawia jakąś dziwną i chorobliwą apolityczność. Nie wytwarzają się w niej silne dążenia polityczne, nie konstruują programy. Dochodzi do tego, że z jednej strony, zagrożona w swem posiadaniu, szlachta wiejska, szukając sojuszników, zwraca się ku miastom, z drugiej zaś strony robią to samo politycznie uświadomieni chłopi, którzy doszli już do stopnia przeczuwania natury państwa i płynących z niej potrzeb.

Jesteśmy też świadkami paradoksalnego zjawiska politycznego najazdu wsi na miasta. — Gdy bowiem wieś rozwija dużą aktywność polityczną, miasta są ogarnięte jakimś złowieszczym marazmem i bezwładem. Przykładem niechaj tu będzie apatja miast w stosunku do sprawy tak kardynalnie ważnej, jak stanowisko ich w opracowywanej obecnie ordynacji sejmowej, od której będzie zależało, czy utoną one ponownie w morzu wiejskiem, czy też potrafią ratować swą odrębność polityczno-społeczną i wywalczyć sobie odpowiednią reprezentację parlamentarną. Jest faktem, którego smutna wymowa nie potrzebuje komentarzy, że dotąd ani jedna rada miejska nie zajęła w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, że z żadnego miasta polskiego nie podniósł się głos żądania i obrony zagrożonych praw mieszczaństwa i miast.

Protekcja stronnictw wiejskich sprawy tej nie rozwiąże. Dzięki poparciu tego czy innego stronnictwa wiejskiego może wejść do Sejmu i Senatu pewien zastęp ludzi z miast. Ale wybrani w ten sposób posłowie i senatorowie nie będą politycznie reprezentantami miast i mieszczaństwa, lecz satelitami swoich dobrodziei i protektorów, więc tych, komu wybór swój zawdzięczają. Drogą takiego przemycania mogą do Sejmu wejść adwokaci, lekarze, inżynierowie, nawet ten i ów przemysłowiec, ale wszyscy oni razem, ilukolwiekby ich było, nie będą socjologicznie stanowili reprezentacji stanu trzeciego, ponieważ siła niosąca ich i działająca w ich ręku, nie będzie siłą stanu trzeciego, ale siłą stronnictw innych, w tym wypadku wiejskich. Stan trzeci, jako taki, zyska na tem niewiele, w żadnym zaś razie tyle, ile to jest potrzebnem ze względu na znaczenie tego stanu w społeczeństwie nowożytnem. Demokracja chłopska może być wszystkiem, może stać się podłożem zarówno dla militarystycznego cezaryzmu, jak dla spokojnej t. zw. »białej« anarchji, ale nie może stać się demokracją w typie zachodnio-europejskim, więc demokracją, organizującą produkcję przemysłową, bez której trudno mówić o kulturze w typie europejskim, bo wszakże ona ma za podstawę nie wieś, ale właśnie miasto.

Jest tedy kwestją przyszłości państwa i zasadniczych kierunków jego przyszłego rozwoju, czy burżuazja polska znajdzie w sobie dość siły i energji, aby zażądać należnych jej praw i żądanie to wszystkiemi znajdującemi się w jej rozporządzeniu środkami wyegzekwować, czy będzie ona nadal trwała w dotychczasowym swoim politycznym bezwładzie i fatalnem złudzeniu, że możliwym jest taki podział funkcyj, iż jedni kierują życiem gospodarczem, drudzy zaś politycznem.

Powołanie ekspertów z b. dzielnicy pruskiej

Warszawa, 28 listopada (Tel. wł.) W sprawie odbywających się rokowań górnośląskich dowiadujemy się, że narady genewskie posiadają charakter **wstępnych prac przygotowawczych**. Jednakowoż z dotychczasowego przebiegu narad wynika, że toczą się one w atmosferze rokującej **dobre nadzieje na przyszłość.** W każdym razie przeprowadzenie układów **nie jest tak łatwe.**

Na posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się w poniedziałek w Poznaniu, powołany będzie na wniosek ministra spraw zagranicznych **cały szereg ekspertów z dzielnicy pruskiej.** Zastępcą przewodniczącego komisji zostanie dr Zygmunt Seyda.

Aczkolwiek ilościowo, eksperci nasi ustępują ekspertom niemieckim, to jednak pod względem przygotowania nie ustępują im w niczem.

Sprawa Galicji wschodniej

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) **W sprawie Galicji wschodniej** w kołach rządowych czynią się obecnie przygotowania w celu zaprojektowania **szeregu ustaw, uwzględniających odrębne właściwości wschodniej Małopolski.** Na terenie międzynarodowym sprawa stosunku Polski do Galicji wschodniej uległa **znacznemu polepszeniu.** Nawet w rządowych kołach angielskich zauważyć się daje **przychylniejsze traktowanie tej sprawy.**

Rewizje i aresztowania wśród Rusinów

Lwów, 27 listopada (Tel. wł.) Policja i sąd prowadzą dalej **rewizje i aresztowania wśród Rusinów.** W ostatnich dniach sąd w Brzeżanach odstawił do lwowskiego sądu karnego trzech słuchaczy Uniwersytetu, a mianowicie Iwana Porytko z Knihinina, Mikołaja Krechowieckiego z Rohatyna i Stefana Mikołajkę z Bursztyna. W Przemyślu aresztowano po przeprowadzonej rewizji akademika Zyblikiewicza i odesłano go do Lwowa. Nadto aresztowano we Lwowie Leonidesa Szwedenkę, byłego pomocnika armji ukraińskiej, którego umieszczono w aresztach policyjnych.

KŁOPOTY FINANSOWE UKRAIŃCÓW.

Lwów, 27 listopada (Tel. wł.) Emigracyjny komitet rusko-galicyjski z Petruszewiczem na czele **wyczerpał już doszczętnie swoje fundusze.** Próba amerykańskiej pożyczki dolarowej skończyła się **zupełnem fiaskiem.** Jako rezultat tej porażki »Zachodnia Ukraina« **zwija swoje placówki dyplomatyczne:** tak np. p. Witwickyj reprezentować będzie p. Petruszewicza naprzemian w Londynie i Paryżu. Wielu »dyplomatów« ukraińskich prosi o pozwolenie powrotu do Galicji.

DR BOBRZYŃSKI U MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) Wczoraj odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych dr **Michał Bobrzyński.**

Zamknięcie konferencji w Portorose

Portorose, 26 listopada (PAT). Konferencja w Portorose została **zamknięta** po podpisaniu protokółu ostatecznego. Podpisano 18 uchwał i układów.

Koła rządowe o układzie polsko-czeskim

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) W kołach rządowych, mimo sprzeciwów i zarzutów, z jakiemi się spotyka umowa polsko-czeska pod pisana w Pradze, panuje pogląd, że **skutki tej umowy będą dla Polski dodatnie, a podpisanie tej umowy wpłynęło znacznie na polepszenie się międzynarodowego położenia Polski.** Nadchodzące ze wszystkich polskich placówek zagranicznych raporty wskazują, że na Zachodzie zawarcie umowy między Polską a Czechami **uważane jest za rękojmię ustalenia się stosunków pokojowych w Europie środkowej.**

Najpoważniejszym zarzutem, jaki się wysuwa **przeciw umowie czesko-polskiej jest fakt, że nie zawiera ona wyraźnego uznania suwerenności Polski w stosunku do Galicji wschodniej,** lecz mówi tylko **o desinteressement Czechosłowacji w tej sprawie.** W kołach rządowych panuje jednak na podstawie ustnych oświadczeń rządowych kół czeskich przekonanie, że **dziś w sprawie Galicji wschodniej Polska ma Czechów za sobą.** Że pogląd ten jest słuszny, potwierdza depesza, jaką ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od poselstwa polskiego w Londynie, a która donosi, że **podsekretarz stanu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych** w rozmowie z posłem polskim p. Wróblewskim oświadczył, że w **obecnej chwili w sprawie Galicji wschodniej Polska nie jest już odosobniona, ma bowiem za sobą Czechosłowację i Rumunję.**

Dodać jeszcze należy, że wczoraj nadeszła od posła polskiego w Pradze p. Piltza wiadomość, że t. zw. komisja parytetowa w Cieszyńskiem, której zadaniem jest **uregulowanie sprawy mniejszości narodowych, rozpocznie swoją działalność przed ratyfikowaniem umowy praskiej.**

Co do sprawy Jaworzyny, to **nie można było sprawy tej jeszcze narazie załatwić.** W ostatnich czasach bowiem zarówno w Polsce jak w Czechach doszło do pewnego **zaognienia na tle** tej sprawy i atmosfera obecna **nie nadawałaby** się do spokojnego traktowania kwestji Jaworzyny. W każdym razie **nie należy spodziewać się, aby cała dolina Jaworzyny przyznaną była Polsce. Otrzymamy jednak znaczną jej część.** Co do reszty interesa nasze będą zabezpieczone drogą **specjalnych umów. Możliwe jest tylko kompromisowe załatwienie tej sprawy.**

Polsko-czeskie rokowania finansowe

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) Wczoraj w ministerstwie skarbu toczyły się w dalszym ciągu pertraktacje w sprawie **umowy finansowej z Czechosłowacją.** Pierwsze posiedzenie zagaił przewodniczący delegacji polskiej dr Birgfellner, witając delegatów czeskich. Odpowiedział mu przewodniczący delegacji czeskiej dr Vlasák, który wskazał na fakt, że **między Polską a Czechosłowacją doszło już do porozumienia** w szeregu spraw politycznych i gospodarczych i wyraził równocześnie nadzieję, że obecne rokowania dadzą szybko **pomyślne wyniki.** Następnie rozwinęła się dyskusja nad programem prac obecnej konferencji. Program ten ustalono i wybrano **trzy komisje: likwidacyjną, walutową i podatkową.**

Regulamin prac w Genewie

WYBRANIE 11 PODKOMISYJ W ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH.

Genewa, 25 listopada (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Na dzisiejszem czwartem posiedzeniu konferencji, która się odbyła pod przewodnictwem K a l o n d e r a i trwała od godz. 3 do 7 wieczorem, ustalono ostateczny regulamin prac konferencji. Regulamin ten przewiduje utworzenie **11 podkomisyj,** z których każda zajmie się zagadnieniem, **odpowiadającem szczegółowym punktom decyzji konferencji ambasadorów.** Komisje te są następujące: 1) komisja drogowa, 2) finansowa, 3) poczt i telegrafów, 4) wody i elektryczności, 5) cełna, 6) dla spraw węglowych i produktów górniczych, 7) komunikacyjna, 8) ubezpieczeń społecznych, 9) syndykatów pracowników i pracobiorców, 10) prawa, 11) mniejszości narodowych.

Jedynie komisja prawna i komisja dla spraw mniejszości narodowych będą obradowały w **Genewie.** Posiedzenia innych komisyj będzie się odbywało na **Górnym Śląsku,** o ile zgodzą się na to miarodajne czynniki międzysojusznicze. W przeciwnym razie **w Gdańsku.** Każda podkomisja będzie miała dwóch prezesów, **Polaka i Niemca,** którzy będą przewodniczyć naprzemiany na posiedzeniach. Językiem protokółu podkomisyj będzie w myśl porozumienia przewodniczących język protokółu komisji głównej, to jest **język francuski.** Podkomisje rozpoczną swoje prace dnia 9 grudnia.

Prace podkomisyj mają być podawane do wiadomości prezydentowi Kalonderowi do dnia 15 stycznia 1922 r. Po otrzymaniu **materjału od wszystkich podkomisyj** Kalonder zwoła posiedzenie obu rządów do Genewy, gdzie nastąpi **ostateczne zredagowanie tekstu konwencji oraz jej podpisanie.** Na wniosek przewodniczącego polskiej podkomisji Olszowskiego zgodzono się, że **tekst będzie w języku francuskim.** — Dla rozstrzygnięcia późniejszych kwestyj jest przewidziane w poszczególnych wypadkach przeprowadzenie **ekspertyzy na miejscu.** W razie potrzeby Kalonder uda się na Górny Śląsk. Jutro po południu odbędzie się następne posiedzenie.

WYJAZD DELEGATÓW.

Genewa, 25 listopada (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Przewodniczący delegacji polskiej **Olszowski i poseł Targowski, opuszczają jutro Genewę. Delegaci niemieccy również opuszczają jutro to miasto.**

POWOŁANIE RZECZOZNAWCÓW.

Katowice, 26 listopada (PAT). Komisja międzysojusznicza powołała na rzeczoznawcę dla spraw gazowych dla **rokowań gospodarczych polsko-niemieckich**, dyrektora gazowni w Zabrzu S c h u l z a.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH W RZYMIE.

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) Przedstawicielem Polski na konferencję państw sukcesyjnych w Rzymie mianowany został charge d'affaires przy rządzie włoskim **p. Lorot.**

WYJAZD BRIANDA Z WASZYNGTONU.

Waszyngton, 26 listopada (PAT). Prezydent ministrów **Briand opuścił** Waszyngton, żegnany na dworcu przez Hughesa oraz delegację francuską.

Z wystaw sztuki w Krakowie

II.

Powsz. Związek artystów polskich. — Kasper Żelechowski. — Z salonu Wojciechowskiego.— Z pracowni malarskich.

W Powszechnym Związku artystów polskich wystawił cykl dwudziestu kilku obrazów, jeden z nielicznych już przedstawicieli szkoły Matejkowskiej, Kasper Ż e l e c h o w s k i. — Zdrowy i jędrny talent artysty daje w kilku rodzajach motywów rzeczy pierwszorzędnej wartości, dające świadectwo zdrowia temu pokoleniu, które wchodziło w świat z dużym zasobem wiedzy malarskiej i studjów, uzupełnionych w szkole monachijskiej. Ta szkoła kładzie do dziś swe piętno na wszystkiem, co wychodzi z pod pędzla Żelechowskiego, nie czyniąc go bynajmniej rutynistą. Jest to artysta idący z prądem czasu i nieobojętny bynajmniej na najnowsze zdobycze techniki. W kollekcji około pięćdziesięciu obrazów, mamy szereg portretów kobiecych, malowanych kapitalnie najróżnorodniejszą techniką, rysowanych pewną ręką, pełnych charakteru w wyrazie, mamy kilka pejzażów bardzo miłych i miękkich, kilka drobnych kompozycyj o sielankowym lub legendowym charakterze, wreszcie dwa studja typów dziewcząt wiejskich, przypominające, że Żelechowski był jednym z pionierów kierunku ludowego w naszem malarstwie. Bajecznie kolorowe, znakomicie rysowane, studja te przykuwają oko wdziękiem, naturalnością i finezją i są prawdziwą ozdobą wystawy, jako dokumenty malarskie majstra, mającego wiele do powiedzenia i poruszającego się z całą swobodą we wszelkich dziedzinach malarstwa.

Obok Żelechowskiego, drugi majster ze starszego pokolenia, również uczeń Matejki, Ludwik S t a s i a k, brawuruje swemi pełnemi charakterystyki studjami głów i typów, wśród których powtarza się znakomicie uchwycony autoportret artysty. Jako malarz kwiatów, Stasiak bije zawsze swych współzawodników wyrazistością linji rysunkowej, umiejętnym wyborem motywu i kolorystyką. Drobniejsze prace interesujące wyborem tematów, wystawili C z e r w e n k a, jeden z lepszych pejzażystów, K i r o ń i Jaksa M a ł a c h o w s k i, najświetniejszy polski marynista, którego obrazy pociągające wdziękiem, jasnością kolorytu i różnorodnością tematu, są ulubione przez publiczność.

Jacek M a l c z e w s k i, który od dłuższego czasu nie wystawił nic w pałacu przy placu Szczepańskim, reprezentowany jest tym razem w salonie sztuki p. Wojciechowskiego przy ul. św. Jana wielkim tryptykiem, zatytułowanym »Parki«. Są to trzy postacie kobiece na pół portretowe, na pół symbolistyczne, połączone ideowo dla usprawiedliwienia tytułu mitologiczną nicią, którą jedna z nich przecina. Jak zwykle w obrazach Malczewskiego, najlepszą stroną dzieła są szczegóły i akcesorja, malowane z niedościgłonym mistrzostwem, przyczem wszystkie trzy postacie kobiece, mają jedne i tesame rysy jednej z pań krakowskich.

W tymże samym salonie, który stał się w ostatnim czasie wieczorną wystawą nieustającą, obrał sobie siedzibę Wlastimil H o f m a n, ewangelista w malarstwie, dający coraz dojrzalsze pomysłem i wykonaniem obrazy. Ze wszystkich tych studjów, czy to będzie postać boleśnie modlącego się wieśniaka, czy studjum dziewczyny, rzucone na tło krajobrazu, oświetlonego tęczowo, czy potężna w wyrazie głowa Chrystusa, bije indywidualizm twórczy, pełen siły, wysuwający Hofmana w pierwsze szeregi przedstawicieli współczesnego malarstwa. Zarówno Antoni P i o t r o w s k i ze swoim »Legionistą« jak i R a d z i e j o w s k i, należą do starszego pokolenia, ale obaj zachowują dziwną świeżość w pomysłach i kompozycji. Radziejowskiego pejzaże, a wśród nich »Chałupa«, obok tego legendarny »Taniec czarownic« i kilka innych kompozycyj, opartych o tło podań ludowych, są dziełami o niepowszednich walorach artystycznych, które zdawna utrwaliły imię Radziejowskiego. Kollekcji nowości dopełniają trzy precyzyjnie malowane studja W. S e r e d y ń s k i e g o, jednego z młodszych malarzy, którego bujny talent wypowiada się coraz dojrzalszemi dziełami. Z pośród trzech wystawionych w salonie studjów, »Akt kobiecy«, przedstawiający pełną wdzięku postać niewieścią, osłoniętą szalem niebieskim, jest obrazem, który śmiało postawić można w rzędzie najlepszych aktów, jakie się u nas w ostatnim czasie oglądało na wystawach.

W pracowniach artystów krakowskich panuje od dłuższego czasu intenzywny ruch, spowodowany częścią wyjątkowo korzystną w ostatnich czasach konjunkturą sprzedażną, częścią przygotowaniami do Salonu warszawskiego i wystaw zbiorowych, które kilku artystów przygotowuje na czas najbliższy. — Ze względu, że wiele obrazów przechodzi wprost z pracowni do rąk nabywców, wskazanem jest zwiedzanie od czasu do czasu tych warsztatów pracy, dla zarejestrowania tego plonu, który często uchodzi uwagi ogółu.

Jednym z tych malarzy, którzy rzadko uciekają się do pośrednictwa wystaw, jest Stanisław J a n o w s k i, który po odbyciu kampanji w Legionach i kilkuletnim pobycie we Lwowie, gdzie sztuka jego wielkim cieszyła się uznaniem, przeniósł się na stały pobyt do Krakowa. W zacisznej pracowni artysty przy ulicy Studenckiej, znaleźliśmy cały cykl obrazów, które niewątpliwie byłyby ozdobą każdej wystawy. Część tego plonu jest reminiscencją przeżyć wojennych. Na jednym z obrazów, utrzymanym w tonie jasnym, kolorystycznym, widzimy chwytającą za serce scenę pożegnania legionistów przed bitwą. Gromadka szarych żołnierzy klęczy przed ołtarzem polowym, a kapelan błogosławi młodych bohaterów. Przepyszny pejzaż, będący tłem kompozycji, niemniej jak kapitalny rysunek figur, dają całość pełną nastroju i wdzięku kolorystycznego. W szarym tonie, jak zimowy poranek, utrzymaną jest scena wojenna z pozycji Legionów pod Rafajłową. Ośnieżone szczyty i wzgórza, o które opierają się zabudowania osławionej wioski huculskiej, pędzący ze wsi konno ordynans legjonowy, gromadka legionistów oparta o płot drewniany na pierwszym planie, przemawiają siłą prawdy i nastroju batalistycznego. Prócz tych dwóch wartościowych obrazów, wykonał artysta cykl 20 akwarel, tworzących album pejzażowe, przeznaczone dla br. Liebiga. W tej cennej pracy Janowski przedstawia się jako pejzażysta czystej krwi, władający bajeczną techniką. Kilka pejzażów z terenów naftowych w Bitkowie i Boryni, kilka widoków ruin i zabytków, uderza siłą rysunkową, dającą świadectwo talentowi artysty, który własną drogą rozwojową doszedł do wyników. Dwa portrety dawniej malowane, a zwłaszcza portret br. Stemińskiego-Lewickiego mają piętno szkoły monachijskiej i mogą być zaliczone do najcelniejszych prac portretowych, wychowańców szkoły Matejkowskiej.

Jednem z najoryginalniejszych zjawisk w świecie sztuki krakowskiej, jest p. Michalina J a n o s z a n k a, artystka malarka, która po ze wszech miar udałych próbach w dziedzinie portretu, pejzażu, kwiatów, odnalazła nowe pole pracy doświadczalnej, na którem doprowadziła do zdumiewających wprost wyników.

Pracownia Janoszanki przy ulicy Czystej, to prawdziwe muzeum zabytków sztuki, pamiątek, mebli kunsztownych i obrazów. Połowa tych cennych objektów, to plon twórczy artystki, inne to pamiątki po przyjacielu rodziny, Kozakiewiczu, oraz dzieła Wyczółkowskiego

Powstanie na Ukrainie

Lwów, 27 listopada (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi o okupowaniu przez armję ukraińską miast Białejcerkwi, Chwastowa i Wasylkowa.

Z dobrze poinformowanego źródła donosi dalej »Ridnyj Kraj«, że Ukraińcy obsadzili wielkie tereny i zorganizowali na nich władzę »Ukraińskiej narodowej republiki« (Petlury). Armja powstańcza coraz bardziej się zwiększa i przybiera wygląd wojska regularnego. Brak jej tylko służby sanitarnej i materjału opatrunkowego.

Bitwa pod Żytomierzem

Lwów, 27 listopada (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« na podstawie doniesień z Równego podaje następujący opis bitwy pod Żytomierzem:

Bitwa pod Żytomierzem trwała kilka dni. Komuniści bronili się do ostatka. W każdym domu byli umieszczeni żołnierze sowieccy, toteż o każde zabudowanie z osobna walczono. Żytomierza broniła 34 dywizja sowiecka, w której bolszewicy pokładali największe nadzieje. W szeregach jej służyło wielu komunistów. W ostatnich dniach liczyła ona przeszło 20 tysięcy ludzi. Oprócz tej dywizji broniła Żytomierza jeszcze »Wołyńska« brygada komunistyczna«, składająca się z partyjnych komunistów. Zdobycie Żytomierza wpłynęło w wielkim stopniu na podniesienie nastroju wśród wojsk powstańczych.

MARSZ NA KIJÓW.

Wedle korespondencji, nadesłanej do »Ridnego Kraju« z Równego. na drogach, prowadzących do Odesy toczy zacięta walkę powstańcza armja pod wodzą jen. Hołoho-Hulcja. Prawe skrzydło bolszewików ma być rzekomo zlikwidowane i wytracone poza Dniepr. Ukraińska powstańcza południowa armja, wedle doniesień z kół ukraińskich, liczy 100.000 kozaków-powstańców. Liczba ta jednak wydaje się bardzo nieprawdopodobną. Jen. Hołyj-Hulej, który odznaczył się wielce w ostatnich walkach na Ukrainie, pochodzi z zaporoskich stepów Jekaterynosławszczyzny, gdzie w r. 1918—1919 był gubernjalnym komendantem. Jest on obecnie jednym z najlepszych jenerałów, armja jego posiada najdzielniejszych żołnierzy i wedle doniesień z za Zbrucza wzróść miała do 100 tysięcy(?). »Venkow« donosi z Bukaresztu, że powstańcze wojska idą we wszystkich kierunkach naprzód. Marsz ten spowodowali bolszewicy, którzy wszystkie swe siły rzucili pod Kijów, w celu obrony miasta. Na pierwszych pozycjach pod Kijowem wrzały zacięte walki.

KOMUNIKAT URZĘDOWY POWSTAŃCÓW.

»Ridnyj Kraj« podaje oficjalny komunikat powstańczy z 21 listopada, z którego przytaczamy następujące szczegóły:

Pod Teterowem odbyła się 11 bm. walka jednej dywizji powstańczej północnej armii z dwiema brygadami bolszewickiemi. Bój bardzo zacięty skończył się przewagą powstańców, którzy zdobyli broń i amunicję. Dnia 12 bm. tasama dywizja stoczyła walkę z bolszewikami pod Fastowem. Bolszewików rozbito tak, że uciekli w popłochu w kierunku na Kijów. Tegoż samego dnia pewna dywizja powstańcza poczęła ze Światoszyna ostrzeliwać Kijów, którego broni: 6 szkół czerwonych kursistów w liczbie do 2.000 ludzi, 135 piesza brygada, 1 szkoła artyleryjska i partyjna instytucja (około 2.000 ludzi).

Na odcinku Kijów—Niżyn powstańcy zajęli linję kolejową i odcięli bolszewikom odwrót z Kijowa. Telegraficzna linja Kijów—Równe od 4 dni nieczynna.

Na Wołyniu w rejonie Korzec—Olewsk wybuchło znów wielkie chłopskie powstanie. Na Olewsk, broniony przez konnicę i partyjne instytucje, uderzyło ponad 2.000 chłopów. Powstańcy zniszczyli konną eskadrę 365 sow. pułku i zajęli Olewsk. Wszystkie wsie w tym rejonie wolne od bolszewików. Bolszewicy, skupiwszy się w miastach i miasteczkach, wysyłają co pewien czas oddziały konnicy do wsi i te oddziały niszczą niewinną ludność, grabiąc mienie i palą wioski. Na północnym Wołyniu operuje powstańczy oddział Wołynca.

Z Podola: Dnia 9 listopada jeden z oddziałów Zabłotnego w liczbie 300 ludzi znowu zajął Kamieniec Podolski. Ustanowiwszy władze ukr. oddział ten wyruszył na Nową Uszycę. — Z innych części Ukrainy niema wiadomości. Polsko-bolszewicki kordon albo nie obsadzony bolszewikami wcale, albo obsadzony słabo. — Polska zamknęła szczelnie swoją granicę i wskutek tego nie można otrzymać dokładnych wiadomości. Można tylko skonstatować, że na całem prawobrzeżu i większej części lewobrzeżu Dniepru, rozpaliło się powstanie. W Kijowszczyźnie i Chersońszczyźnie toczą się najzacięte walki, a Odessa odcięta jest zupełnie tak od lądu, jak od morza.

»Ridnyj Kraj« donosi z Sarn pod datą 22-go bm.: Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się że grupa powstańcza, która rozbiła bolszewików pod Teterowem, śpiesznie posunęła się w kierunku Kijowa. Dnia 12 bm. grupa ta doszła do Światoszyna, skąd bombardowała Kijów. — Grupa, która zajęła Fastow, także śpiesznie wśród walk posuwa się na Kijów. Kijów jest broniony siłami dość nielicznemi i na prędce zorganizowanemi.

Jubileusz Akademji Handlowej w Krakowie

Kraków, 27 listopada.

W dniu wczorajszym krakowska Akademja Handlowa święciła uroczyść 25-letniego istnienia. Walory, jakie zdobył sobie ten Zakład naukowy w ciągu ćwierćwiekowej działalności, zarówno pod względem zawodowego kształcenia młodzieży, jak pedagogicznym i krzewienia ducha obywatelskiego w młodem pokoleniu, spowodowały, że uroczystość ta wykroczyła daleko poza ramy domowego święta Zakładu i stała się wspaniałą manifestacją całego społeczeństwa dla uznania niespożytych zasług, jakie Akademia Handlowa w szerokim zakresie swoich zadań położyła.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 nabożeństwem w kościele św. Anny, które odprawił ks. biskup Sapieha; po nabożeństwie ks biskup Sapieha wygłosił od ołtarza podniosłe przemówienie.

Następnie o godz. 10 rano w sali Teatru Starego odbyła się uroczysta Akademja, w której wzięli udział: ks. biskup Sapieha, biskup Nowak, wicewojewoda Kowalikowski, prezydent miasta Federowicz, dowódca okręgu korpuśnego jen. por. Osiński, rektor Uniwersytetu Nowak, rektor Akademji Sztuk Pięknych Gałęzowski. rektor Akademji Górniczej Hoborski, delegaci ministerstwa wyzn. rel. i opiek., ministerstwa przemysłu i handlu, delegat wydziału dla szkół handlowych w kuratorjum szkolnym lwowskim, przedstawiciele instytucyj publicznych i stowarzyszeń. zakładów naukowych, liczny szereg absolwentów Akademji, wreszcie młodzież szkolna.

Akademja rozpoczęła się odśpiewaniem kantaty jubileuszowej. wykonanej przez chór mieszany z towarzyszeniem zespołu muzycznego. Po deklamacji uczennicy p. Kowalskiej wygłoszono szereg przemówień, które rozpoczął w imieniu kuratorjum Akademji Handl. prezydent miasta Federowicz; przemawiali następnie imieniem b. uczniów p. Jan Bomuch, imieniem kursu abiturjentów dr Ozdzchajowski, im. uczniów i uczenic pp. Remer i Małcówna. — Przemówienia wychowanków Akademji, w których jednozgodnie brzmiała podniosła nuta prawdziwego uznania i szczerej wdzięczności dla władz szkolnych, były aż nazbyt widocznym dowodem, jak grono profesorów Akademji z dyr. Kannenbergiem i prof. Balickim na czele, potrafiło przywiązać do siebie serca młodzieży.

Po przemówieniach nastąpiła część wokalno-muzyczna, która wypełniły produkcje chóru żeńskiego pod kierunkiem p. Zbróżkówny, chóru męskiego pod kierunkiem p. Truszkiewicza i orkiestry szkolnej; na specjalne podkreślenie zasłużyły deklamacje zbiorowe przy akompaniamencie muzycznym, układu prof. Balickiego. Akademja w sali Starego Teatru zakończyła się odczytaniem depesz, nadesłanych z powodu jubileuszu Akademji Handlowej (między innemi przysłał telegraficznie serdeczne słowa min. Michalski), odczytaniem listy składek na świeżo powstały fundusz jubileuszowy Akad. Handlowej (złożono dotychczas około 400.000 mk.) oraz odegraniem »Alla Turca« z sonaty A-dur Mozarta przez zespół muzyczny.

Po południu o godz. 3 odbyło się dla uczniów Akademji przedstawienie »Halki« w operze.

---

go i Malczewskiego, dwóch duchów opiekuńczych, które rozpoczęły skrzydła swoje nad talentem artystki. Zarzuciwszy czasowo malarstwo, p. Janoszanka stworzyła własną dziedzinę sztuki, t. zw. emalję na szkle, rodzaj zupełnie nowy, [illegible] stworzony przez nią samą po długiem mozolnem eksperymentowaniu. Polega on na malowaniu odwrotnem pod szkłem i kładzeniu farb bez mięszania się ich. Jest to coś pośredniego między sztuką czystą, a sztuką stosowaną, ale coś tak nowego, silnego i oryginalnego, że przez tosamo zasługuje na uwagę. Jest [illegible] nietylko nowa, w świecie malarskim zgoła nieznana technika, ale także nowy świat myśli kompozycyjnej, zrodzony na podłożu ornamentu a posługujący się fantazją i stylizacją postaci ludzkich, figur ze świata fauny i flory, smoków indyjskich, ptaków rajskich. Z tego materjału splata artystka prześliczne kompozycje o charakterze ornamentowym, powiązane kunsztownemi splotami, zadziwiające lotem wyobraźni. — Cykl prac Janoszanki mógłby na każdej wystawie wywołać zdumienie dla metody i techniki, dla niezwykle ciekawych rezultatów tego eksperymentu, który wkracza triumfalnie w sferę sztuki. Emalia na szkle, to nowy oryginalny sposób poszukiwania artystycznego momentu, który uchwycić i wyrazić może tylko mistrzyni, która przeszła mozolną szkołę przygotowania rysunkowego i malarskiego i której drogę ściele talent prawdziwy wsparty rzetelnem umiłowaniem sztuki. W.

Zjazd delegatów miast województwa krakowskiego

Kraków, 27 listopada.

Wczoraj w sali Rady miasta Krakowa odbywały się przez cały dzień obrady delegatów miast województwa krakowskiego. W obradach wzięli udział reprezentanci kilkunastu miast województwa krakowskiego, a nadto przedstawiciele województw. Zjazd powitał i obrady zagaił wiceprezes Koła miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, wiceprezydent miasta Krakowa, Rolle.

Referat na temat zagadnień administracyjnych województwa wygłosił burmistrz Tarnowa, dr Tertil. Przedstawione przez referenta rezolucje domagają się rozszerzenia terytorjalnego województwa krakowskiego do jego granic historycznych i przyłączenia powiatów: będzińskiego, olkuskiego, miechowskiego i pińczowskiego, rozbudowy samorządu powiatowego i wojewódzkiego, w szczególności zniesienia tymczasowego wydziału samorządowego i powołania do życia Rady wojewódzkiej, wreszcie rozbudowy samorządu miejskiego w myśl postulatów obecnej doby. Z rezolucyj administracyjnych referent poruszył sprawę zbadania wyników spisu ludności w miastach, który [illegible] ubytek ludności we wszystkich prawie miastach, dalej sprawę jak najszybszej reorganizacji policji państwowej, reorganizacji straży granicznej i wywozu środków żywności z państwa, wreszcie sprawy mieszkaniowe.

Kwestję finansów miejskich i nowego projektu ustawy o ich poprawie referował radca magistratu krakowskiego, dr Jan Wydro.

Po wyczerpującej dyskusji zebrani stwierdzają, że miasta wyczekują z niecierpliwością załatwienia przez Sejm przedłożeń ministra skarbu, zmierzających do sanacji finansów państwa i uważają, że wszelkie dalsze zwlekanie i stawianie przeszkód realizacji tych zamierzeń wyrządza nieobliczalną wprost szkodę i społeczeństwu i państwu.

Po południu wiceprezydent miasta, dr Wielgus, przedstawił sprawy odbudowy i rozbudowy technicznej miast, ujmując postulaty miast w tej dziedzinie i utworzenia przy województwach biur technicznych dla wygotowania planów regulacyjnych, zmiany ustaw o przyłączeniu gmin podmiejskich do miast, przekazania miastom przez państwo bezpłatnie gruntów państwowych na cele publiczne miejskie, [illegible] taryfowych dla transportu materjałów budowlanych, wreszcie zasilenia państwowego funduszu mieszkaniowego na rok 1922 kwotą przynajmniej 50 miljardów marek.

Ostatni referat na temat zadań opieki społecznej w województwie wygłosił radca magistratu dr Jan Dusza, który domagał się budowy przez państwo w województwie krakowskiem żłobka dla niemowląt, zakładu wychowawczego dla zaniedbanej młodzieży, oraz zakładu dla chłopców i dziewcząt, umysłowo słabo rozwiniętych.

Obrady zakończył dr Tertil podziękowaniem prezydentowi Federowiczowi za opiekę interesów miejskich w Sejmie, oraz referentom za opracowanie referatów.

Obrady zakończono o godzinie 7 wieczorem.

Na otwarcie Wystawy sztuk pięknych

Jubileuszowa wystawa obrazów Włodzimierza Tetmajera otwartą będzie dzisiaj w Krakowie o godz. 11 przed południem w pałacu Tow. sztuk pięknych. Wystawa, która zajmuje całą pierwszą salę, przynosi głośny cykl „Racławice", obrazy „Współczesna Polska", „Biblijne alegorje", portrety, pejzaże i sceny rodzajowe. Całość składająca się z 40 płócien, daje wyczerpujący obraz i charakterystykę twórczości znakomitego artysty, który w ostatnim roku powróciwszy do pędzla, tworzył gorączkowo i dorobek swój pomnożył dziełami, które będą koroną jego dotychczasowej działalności artystycznej.

Równocześnie z Tetmajerem wystawia Jacek Malczewski po dłuższym okresie milczenia, cykl kilkunastu obrazów, które zajmą całą świetlicę.

Trzecią salę Wystawy wypełni jubilat prof. Leon Wyczółkowski kolekcją wspaniałych rysunków i fragmentów z puszczy białowieskiej.

Wystawa ta, jedyna w swoim rodzaju, będzie prawdziwą rewelacją wielkiego talentu, który jak w tylu dziedzinach malarstwa, okazał się mistrzem niedoścignionym, tak obecnie jest prawdziwym poetą puszczy w malarstwie.

PRZEZ ŚWIAT

Przez świat.
Niby górników tłum, co krecie nory
We wnętrzu ziemi ryją; póki w czarnej łunie
Nie staną szyby; póki nie ryknął komory,
Że kopalnia się spiętrzy, zatrzęsie i runie.

Przez świat.
Niby owadów rój, co letniej pory
Używa w słońcu; póki ręki nie wysunie
Wczesny mróz, co wysrebrzy świat w zastygłe wzory;
Że rój legnie nieżywy na śnieżnym całunie.

Przez świat.
Każdy z kagankiem, co inaczej tleje —
Iskrami, co zgasają, lub skrzydła nam złocą;
Wpatrzeni w sfinksa, który — nieruchomy, niemy —
Rodzi w jednych zwątpienie, a w drugich — nadzieję;
Opętani nieznaną, tajemną przemocą,
Przez świat wszyscy idziemy...
Idziemy...
Idziemy!

Wacław Grabiański.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 listopada.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE złożyli pracownicy warsztatów kolejowych w Krakowie kwotę 37.000 mk. Oby ten datek hojny pociągnął za sobą inne ofiary na tak użyteczną instytucję, jaką jest pogotowie ratunkowe.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dr K. Bader, radca legacyjny poselstwa polskiego w Pradze, bawi w Krakowie w przejeździe.

LWÓW PRZECIW AKADEMJI EKSPORTOWEJ W KRAKOWIE. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej dr Loewenherz wniósł interpelację, czy prezydjum miasta wie, że rząd ma zamiar utworzyć Akademję eksportową w Krakowie, i co zamierza uczynić, aby Akademja ta została otwarta we Lwowie, gdyż tylko tu, a nie gdzieindziej zakład taki znajdować się powinien.

ZWIĄZEK EMERYTÓW WOJSKOWYCH W D. O. G. krakowskiem powstał »Związek emerytów wojskowych«. Wybrany komitet oficerów wypracował statuty i przesłał je jako wzór dla związków wojskowych do Warszawy i Lwowa. Posiedzenia Komitetu odbywają się w Kasynie wojskowym co czwartek od godziny 5—6 po południu (parter), gdzie zgłaszać się mogą pragnący wstąpić do Związku emerytowani oficerowie i urzędnicy wojskowi.

TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT po długoletniej przerwie, spowodowanej stosunkami wojennemi wznawia z dniem 1 grudnia br. swą działalność. Wpisy na członków Towarzystwa odbywać się będą codziennie od godziny 6—8 wieczór w lokalu Towarzystwa przy ul. Kanoniczej 15. Wpisowe wynosi 100 marek, uczniowie szkół średnich są wolni od wpisowego. Wysokość wkładki miesięcznej oznaczy najbliższe walne zgromadzenie.

Z zadowoleniem powitać należy wznowienie tego pożytecznego Towarzystwa, zwłaszcza obecnie, gdy z powodu zdziczenia powojennego zwierzęta domowe, zwłaszcza konie, narażone są na bezkarne znęcanie się ze strony woźniców.

GREMJUM APTEKARZY nadsyła nam pismo, w którem stwierdza, że czynność w tutejszych aptekach odbywa się najzupełniej normalnie, a zamykanie na przemiany niektórych aptek w porze obiadowej, nie spowodowało dotychczas ani jednego zażalenia ze strony publiczności.

ZAWODY DRUŻYN REPREZENTACYJNYCH POLSKI (team A i B). Wydział gier P. Z. P. N. urządza w niedzielę 27 bm. drugie z rzędu zawody drużyn reprezentacyjnych, z których ma być następnie wybrana drużyna reprezentacyjna, mające rozegrać zawody z reprezentacją Węgier. Niedzielne zawody będą tem więcej zajmujące, że wydział gier P. Z. P. N. przez pewne zmiany i przestawienia graczy postarał się o to, aby obie drużyny były co do siły równe, przez co wynik spotkania nie jest bynajmniej pewny. Po zawodach niedzielnych ustali wydział gier P. Z. P. N. ostateczną listę graczy, którzy będą reprezentować Polskę w zawodach z Węgrami.

POGRZEB SP. WŁADYSŁAWA ZACZKA, starosty i honorowego obywatela m. Bochni, cieszącego się powszechnem uznaniem i szacunkiem, odbył się w Bochni przy udziale wojewody dra Gałeckiego, grona urzędników województwa, oraz licznych przedstawicieli duchowieństwa, władz miejscowych, wojska, oraz reprezentantów powiatów bocheńskiego i brzeskiego. Przy wyprowadzeniu zwłok przemówił imieniem miasta komisarz rządowy p. Ossoliński, na cmentarzu sekretarz Rady pow. p. Siemieński.

WYKOLEJENIE POCIĄGU. Krak. dyrekcja kolei państwowych donosi nam pod datą 26 bm.: Dnia 25 bm. wykoleiło się na szlaku Łowczówek-Pleśna-Tarnów 17 wagonów towarowego pociągu Nr 494. Przyczyną prawdopodobnie — pęknięcie szyny. Ofiar w ludziach nie było. Dochodzenia w toku. Do miejsca wypadku skierowano pociągi ratownicze z Tarnowa, Nowego Sącza i Podgórza-Płaszowa. Z powodu zatarasowania toru wstrzymano na 24 godzin ruch towarowy, zaś przewóz podróżnych odbywał się tylko w dzień, przez przesiadanie, pociągi kurjerskie Nr 1305-1306 Warszawa-Borysław-Lwów skierowano na linję Rzeszów-Jasło. Z dniem dzisiejszym podejmuje się normalny ruch na wspomnianej linji.

ZNOWU NAPAD BANDYCKI. Wczoraj o godz. 4 po południu Józef Tolek z Juszczyny, który przybył do Krakowa celem sprzedaży towaru, wstąpił do jednej z kawiarń na Kaźmierzu. Podczas podwieczorku wyciągnął portfel z pieniądzmi, co zauważyli siedzący obok apasze. Gdy Tolek wyszedł z kawiarni, bandyci udali się za nim i dopadli swoją ofiarę na ulicy Szerokiej koło starej bożnicy. Jeden z opryszków zagroził Tolekowi rewolwerem, drugi zaś zakneblował mu usta, wyrywając równocześnie z kieszeni portfel. Bandyci byli na tyle łaskawi, że zadowolili się 15.000 mk., zostawiając Tolekowi portfel z 3.000 mk.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Wczoraj na ul. Jabłonowskich jakaś staruszka niewiadomego dotąd nazwiska nagle zasłabła. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

UPADEK Z POCIĄGU. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie 36-letni Jan Hajduczek z zawodu kelner wypadł z nadjeżdżającego na peron pociągu i doznał ciężkich potłuczeń na całem ciele. Hajduczka po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala.

Z kraju i ze świata

PROGRAM POBYTU RADY MINISTRÓW W POZNANIU. Ustalony program pobytu Rady ministrów w Poznaniu z prezydentem Ponikowskim jest następujący. W niedzielę, 27 bm. o godz. 8 rano przywitanie ministrów w Pawilonie Oficerskim dworca głównego. O godz. 10 minut 40 przedstawienie urzędników byłej dzielnicy pruskiej na Zamku; o godz. 11'45 wizyta arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego prymasa Dalbora. O godz. 7 wieczorem odbędzie się w ratuszu uroczyste powitanie prezydenta przez miasto. O godzinie 8 wieczorem goście będą obecni na przedstawieniu galowem w Teatrze miejskim.

W poniedziałek o godz. 9 rano premjer Ponikowski zwiedzać będzie w towarzystwie ministra byłej dzielnicy pruskiej szkoły poznańskie, a pozostali ministrowie zwiedzać będą odnośne departamenty względnie wydziały ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. O godzinie 12 nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod jeden z gmachów Uniwersytetu. Po południu od godz. 3 do 6 odbędzie się na Zamku posiedzenie Rady ministrów, poczem o godz. 6 minister weźmie udział w obchodzie listopadowym. Wieczorem wszyscy ministrowie z wyjątkiem prezydenta Ponikowskiego wyjadą do Warszawy.

We wtorek prezydent Ponikowski od godz. 12 do 1'30 udzielać będzie posłuchań na Zamku. O godz. 8'50 wieczorem prezydent Ponikowski odjedzie do Bydgoszczy.

O POMOC DLA REEMIGRANTÓW. Jak z Warszawy donoszą, ministrowie skarbu Michalski i pracy Darowski oraz prezes delegacji polskiej mieszanej komisji repatrjacyjnej p. St. Kor[illegible]ak wyjechali na inspekcję granicy wschodniej. Celem podróży ministrów było wyznaczenie kredytów na utrzymanie reemigrantów. Według urzędowych raportów z Baranowicz tamtejsze instytucje, opiekujące się reemigrantami, nie mają już funduszów na utrzymanie reemigrantów, a tymczasem pociągi przychodzące z Rosji codziennie wyrzucają setki i setki reemigrantów, głodnych obdartych i chorych. Codziennie kilkudziesięciu z nich umiera z głodu i nędzy. Ministrowie sprawdzili ten stan rzeczy i minister skarbu oświadczył gotowość wyasygnowania wydatnych kredytów na ratowanie reemigrantów.

BIURO KANADYJSKIE W WARSZAWIE. Rząd kanadyjski postanowił otworzyć w Warszawie biuro, w którem kwalifikować będą emigrantów na wyjazd do Kanady. Bez tej kwalifikacji nikt nie będzie mógł jechać. Poza tem każdy kandydat na emigranta do Kanady będzie musiał mieć dokument, że wzywa go do tego kraju ktoś z jego znajomych, już tam zamieszkały, albo, że został zakontraktowany jako robotnik rolny.

PODATEK SYLWESTROWSKI W WARSZAWIE. Magistrat warszawski postanowił wystąpić do Rady miejskiej o zatwierdzenie statutu o podatku jednorazowym od spożycia w restauracjach i kawiarniach z trunkami kasynach klubach i stowarzyszeniach oraz w handlach win z pokojami gościnnemi, w bufetach i przedsiębiorstwach urządzających zabawę w noc Sylwestrową, poczynając od godz. 10 wieczorem do [illegible] w wysokości 50 procent doliczonych do należności od konsumenta.

WYSOKIE OPŁATY MIEJSKIE. Rada m. Warszawy uchwaliła podwyższyć opłaty: od psów od 500 do 1000 mk., od koni wyjazdowych 20.000 od sztuki, od roboczych 5000 mk., od samochodów 5000 mk., od rowerów [illegible] mk. itp. Zwiększony dochód z tych opłat i innych obliczono na 45 miljonów rocznie.

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO PRZED SĄDEM. Głośny proces dyrektorów banku Kupiectwa polskiego w Warszawie rozważano powtórnie w sądzie apelacyjnym. Oskarżeni oni byli o przestępstwo polegające na wysłaniu za granicę bez pozwolenia 160 miljonów w markach niemieckich i 150.000 w dolarach. Pierwsza instancja skazała dyr. Feliksa Mazurkiewicza na 3 miesiące aresztu, dyr. Józefa Zatchera na 2 miesiące i 100 tysięcy marek, a dyr. Wacława Żmurskiego na 2 tygodnie i 10.000 mk. Druga instancja zatwierdziła wyrok zasadniczo, zmieniając tylko ostatniemu areszt na karę pieniężną. Dyrekcja tego banku ma jeszcze jeden proces podobny, na sumę 236 miljonów marek.

RABUNKOWE MORDERSTWO I PODPALENIE. We wsi Zatrzebiu, gminie Zagóźdź w pow. warszawskim, niejaki Jan Kudlak zamordował w domu letniskowym, przez uderzenie siekierą w głowę, dwoje staruszków, Aleksandra i Aniele Szymańskich, skradł ich gotówkę w sumie 3000 mk. i garderobę, poczem dom podpalił. Na pogorzelisku znaleziono zwęglone zwłoki staruszków. Jana Kudlaka, który przyznał się do zbrodni, przyjęli z litości Szymańscy, bo nie miał gdzie mieszkać.

PRZECIW ZMIANIE GRANIC WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO. Rada m. Lwowa w uchwalonej przez siebie rezolucji wyraziła opinję, że projekt zmiany granic województwa lwowskiego, objęty wnioskiem posła Erdmanna i tow., jest pod względem gospodarczym i narodowo-politycznym wysoce niekorzystny dla interesów miasta Lwowa i wschodniej części Małopolski.

ZA WYŁUDZANIE PIENIĘDZY aresztowała policja lwowska doktora praw Tadeusza Świderskiego, b. funkcjonarjusza gazowni miejskiej.

STRAJK ADWOKATÓW W DROHOBYCZU. Z Drohobycza donoszą 23 listopada. Dziś urządzili adwokaci drohobyccy jednodniowy strajk demonstracyjny. Wszystkie kancelarje adwokackie zamknięte, w sądzie nie zjawił się żaden z adwokatów. Wywołało to duży ruch i zamieszanie wśród procesujących się. Powodem strajku był wymiar podatku, który adwokaci uważają za niesprawiedliwy i zbytnio ich obciążający.

SAMOBÓJSTWO POLSKIEGO OFICERA W CZERNIOWCACH. Dzienniki czerniowieckie donoszą, że zastrzelił się w Czerniowcach w gmachu policji rumuńskiej Stanisław Lipski, oficer polskiej marynarki, którego aresztowano za sprzeniewierzenie 300.000 marek niemieckich na szkodę skarbu polskiego.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1291 Ku czci śp. Stanisława Kępińskiego. Piotrków, Tomaszczyzna; 1292 Stanisław i Eleonora Karwiccy; 1293 W dzień złotych godów Heleny i Józefa Kadziołowskich — dzieci; 1294 Gimnazjum Zofji Sierpińskiej, Warszawa, 1295, 1296, 1297 Młodzież i grono nauczycielskie gimn. państw. im. Staszica w Warszawie; 1298 Obywatelski Komitet obrony państwa na powiat wieluński. 1299 Oficerowie baonu zapasowego V pułku piechoty Legjonów 1300 Urzędnicy szkoły handlowej wieczornej 2 kl. miasta Warszawy; 1301 Nauczyciele szkoły handlowej wieczornej 2 kl. miasta Warszawy. 1302 Słuchacze i słuchaczki kursów nauk elementarnych i handlowych oraz uczenice szkoły handlowej wieczornej żeńskiej zgrom. kupców m. Warszawy; 1303 Imienia kierownika wydz. transportowego P. L. Z. A. P. P. Lucjana Radomskiego, koledzy i koleżanki. 1304. 1305 Stowarzyszenie urzędników P. [illegible]; 1306 Nauczyciele kursów nauk ekonomicznych i handlowych oraz szkoły handlowej wieczornej żeńskiej zgromadzenia kupców miasta Warszawy; 1307 Gimn. 8 kl. Ludwika Lorentza w Warszawie, 1308 Dla uczczenia śp. pułk. Antoniego Zdzisława Jabłońskiego, ka. ord. Virtuti militari, dowódcy 11 pułku ułanów — żona, rodzice, rodzeństwo; 1309 Uczenice gimn. Łubasiewiczówny w dniu ślubu swej przełożonej z dyrektorem Wł. Majewskim: 1310 Imienia b. wiceministra dra Jana Morawskiego pracownicy ministerstwa sprawiedliwości — [illegible] jąc po 30.000 mk. za cegiełkę.

ZMARLI.

W Warszawie zmarł Karol Troczewski, radca Najwyższej Izby kontroli państwa, przeżywszy lat 63.

— Kazimierz Ożegalski, urzędnik Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie, umarł w Krakowie w 63 roku życia.

— Adam Hupczyc, starszy inspektor kolejowy naczelnik ogrzewalni w Stryju, zmarł we Lwowie.

ZAKOPANE WILLA »HALKA« ul. Chramcówki, blisko dworca kolei., z dniem 1 grudnia 1921 r. poleca na cały sezon pokoje z pościelą lub bez, z całem doborowem utrzymaniem.

Spółdzielnia restauratorów i szynkarzy w Krakowie

Przy stowarzyszeniu przemysłowem gospodnio-szynkarskiem w Krakowie utworzoną została spółdzielnia, mająca na celu zaopatrywanie swoich członków w wyroby wódczane, oraz inne towary po cenach hurtownych.

Spółdzielnia zawarła umowę z firmą »Krakus« Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych, Spółka akcyjna w Krakowie XXII. o regularną dostawę większych ilości wyrobów wódczanych, tak słodzonych, jak i niesłodzonych.

Dotychczas restaurator i szynkarz zmuszeni byli wyszukiwać na własną rękę źródła nabycia wyrobów wódczanych, względnie nabywać te wyroby z drugiej ręki, obecnie zaś może, jako członek spółdzielni, nabywać wódki i likiery po cenach fabrycznych wprost w powyższej fabryce.

Ta okoliczność wpłynie niewątpliwie na uzdrowienie stosunków w handlu napojami spirytusowemi i przyczyni się do ogólnego obniżenia cen targowych.

Spółdzielnia ma swoją siedzibę w Krakowie przy ulicy Powiśle l. 3, w lokalu Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego.

Członkowie, którzy dotychczas do spółdzielni nie przystąpili, mogą zgłaszać swoje przystąpienie codziennie w godzinach między 9 a 12 w południe.

Członkiem spółdzielni może stać się każdy uprawniony restaurator lub szynkarz, wykonujący swoje przedsiębiorstwo w Krakowie lub w innych miejscowościach zachodniej Małopolski, za złożeniem wpisowego w kwocie 500 Mkp., oraz udziału w kwocie 5.000 Mkp., jako kaucji. 6052 2

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. »Bajki« Bałuckiego, wieczorem »Dzieje salonu«. — »Ojciec« Strindberga z p. Adwentowiczem grany będzie w bieżącym tygodniu tylko dwukrotnie, tj. w poniedziałek 28 i w piątek 2 grudnia. We wtorek »Orlątko« z p. Białkowskim w roli tytułowej, poczem w tym roku poemat Rostanda nie ukaże się już w repertuarze.

W przygotowaniu wieczór Wyspiańskiego i »Straszne dzieci« Rostworowskiego.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dzisiejsze niedzielne popołudnie w teatrze zajmie muzyka symfoniczna w niezrównanem wykonaniu sławnej orkiestry Namysłowskiego. Trzy koncerty tej dzielnej drużyny przed 2 laty w Krakowie cieszyły się niebywałem powodzeniem, a od tego czasu orkiestra Namysłowskiego zyskała ogromnie na wartości, zdobywając wiele nowych laurów. W niedzielę wieczór drugie przedstawienie »Róży Stambułu«. Jutro w poniedziałek 28 i wtorek 29 bm. operetka Straussa »Noc w Wenecji«.

KONCERT SŁAWNEJ ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO odbędzie się w »Bagateli« w niedzielę 27 bm. o godzinie 11 przed południem. Orkiestra, która we Lwowie, Warszawie i Poznaniu entuzjastycznie była przyjęta, wykona następujący program: 1) Tojko »Marsz królewski«; 2) Powiadowski: »Dożynki«, obraz muzyczny; 3) Moniuszko: »Flis«, uwertura; 4) Nowowiejski: »Kujawiak«; 5) Namysłowski: »Wesele«. W niedzielę 27 bm. o godzinie 3½ po południu wystąpi po raz drugi i ostatni orkiestra Namysłowskiego z nowym programem: 1) »O własnej sile«, marsz; 2) J. Strauss: »Z wiedeńskich lasów«, walc; 3) Kurpiński: »Królowa Jadwiga«, uwertura; 4) Powiadowski: »Wesele«, obraz muzyczny; 5) Lewandowski: »Pan Twardowski« obrazek; 6) Moniuszko: »Bajka« uwertura, 7) Bionn: »Szept kwiatów«; 8) Chopiniana: »Wielka fantazja«; 9) Namysłowski: »Pocztyljon« marsz.

KONCERT GRUSZCZYŃSKIEGO zapowiedziany na dziś, z powodu nagłej niedyspozycji artysty musi być odłożony i odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 11 grudnia b. r. Zakupione bilety zachowują swą wartość.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, znakomity pianista, wystąpi z koncertem w niedzielę 4 grudnia br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u braci Lipskich, Sławkowska 8.

SŁYNNY KWARTET CZESKI wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden, a to w piątek 9 grudnia br. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 27 bm. po poł.: »Bajki«, wieczorem »Dzieje salonu«.
Poniedziałek 28 bm.: »Ojciec«.
Wtorek, 29 bm.: »Orlątko«.
Środa, 30 bm.: »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«.
Czwartek, 1 grudnia: »Brzydki Ferrante«.
Piątek, 2 grudnia: »Ojciec«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 27 bm. po poł.: Koncert orkiestry Namysłowskiego; wieczorem »Róża Stambułu«.
Poniedziałek, 28 bm.: »Noc w Wenecji«.
Wtorek, 29 bm.: »Noc w Wenecji«.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2).

Poniedziałek, 28 bm.: Prof. Dr I. Chrzanowski. Z. Krasiński »Nieboska komedja i Irydjon«.
Wtorek, 29 bm. Prof. L. Skoczylas: »Teatr Wyspiańskiego«.
Środa 30 bm.: Prof. dr T. Kallenbach: »Dramat J. Słowackiego«. — Początek o godz. 7 wieczór.

Landru przed sądem

(Zeznania świadków — Niezmniejszona atrakcja procesu — Te, które uniknęły sideł sinobrodego — Nawet aktorka. — Obciążające zeznania)

Rozpoczęły się w procesie przeciwko Landru'emu rozprawy anegd[illegible] jak się wyraził sprawozdawca jednego z dzienników paryskich. Ale siła atrakcyjna procesu nie zmniejszyła się wcale. Zwłaszcza kobiety strojne niezmiernie siedzą w sali rozpraw, pożądając jakiegoś dreszczu. Mdleją, ale ze swojego miejsca nie chcą się ruszyć za żadną cenę. I tak w poniedziałek, kiedy to Landru wedle swojej własnej zapowiedzi miał poczynić sensacyjne rewelacje o pani Héon, sala rozpraw była tak natłoczona, jak wagon kolei podczas wojny, gdy ludzie wskakali na oślep. Zemdlało wtedy pięć pań, ale żadna nie pozwoliła wyprowadzić się z sali. Przyprowadzone do przytomności, wszystkie pozostały na swoich miejscach, [illegible] nadzwyczajnym wysiłkiem.

W rzeczywistości dla ludzi normalnych proces ten odznacza się monotonnością. Landru jest w całem tego słowa znaczeniu »pospolitym« zbrodniarzem, który łowił w swoje sidła bardzo naiwne ofiary, spragnione życia u boku kochającego

męża. Znalazły się jednakże pomiędzy upatrzonemi ofiarami i takie, które się rychło poznały na piasku. I tak panna Falque zerwała z Landrum szybko, powzięła bowiem podejrzenie z tego powodu, ponieważ Landru używał rozmaitych nazwisk

— Landru — zeznała panna Falque, jako świadek — pokazał mi pewnego razu kuchnię w Gambais i zuważył przy tej sposobności, że kuchnia ta jest cudowna i że można w niej wszystko spalić.

Na sali powstaje ogromne poruszenie. Po chwili odpowiada Landru z zimną krwią i uśmiechem ironicznym:

— Jeżeli taka uwaga ma być podejrzana, to należałoby zamknąć wszystkich stróżów kamienicznych, którzy zgłaszającym się lokatorom zachwalają w ten sposób kuchnie dla zachęty.

Następnie zeznawała panna Segret. Płacze i jest bliską omdlenia, ale opanowuje swoje wzruszenie i na pytanie o stan cywilny, odpowiada: »Fernande Segret, artystka liryczna, lat 29«. — I ona zerwała rychło z Landrum, aczkolwiek pomiędzy obojgiem była mowa o narzeczeństwie.

Wspomnieliśmy na wstępie o sensacyjnych rewelacjach, które Landru przyrzekł poczynić. Rewelacje z[illegible] Landru opowiedział, że pani Héon mieszkała przez pewien czas w krytycznej porze w hotelu przy ulicy de Rennes. — Na to oświadczenie odpowiedział prokurator:

— Prawda tej rewelacji polega jedynie na tem, że pani Héon mieszkała w pewnym hotelu przy ulicy de Rennes. Ale chodzi o to, w którym? Czy to był hotel, podany przez pana, czy też może hotel w pobliżu dworca Montparnasse. Proszę, ażeby trybunał przesłuchał wskazanego przezemnie świadka. Czy pan, panie Landru, sądzisz, że umarli nie mogą czasem wyjść ze swoich grobów?

— Nigdy tego nie twierdziłem — odpowiada Landru zimno.

— Są żywi, którzy mówią za um[illegible] — powiada prokurator.

Następnie prokurator podnosi, że owa pani Héon, która mieszkała dnia 6 i 7 października 1917 roku w hotelu du Mans, wymienionym przez Landru'ego, nie jest wcale identyczną z zaginioną panią Heon. Po tej uwadze zapytuje prokurator Landru'ego, czy ma co do powiedzenia.

Landru: Czy poczyniono poszukiwania pod nazwiskiem Goudouin, kochanka pani Héon, która tego nazwiska czasem używała?

Na to pytanie Landru nie otrzymuje odpowiedzi, natomiast zjawia się świadek pani Augé.

— W roku 1913 — zeznaje pani Augé — zawarłam przyjacielskie stosunki z panią Héon i córką jej, p. Kowalską. Moja przyjaciółka opowiedziała mi pewnego razu, że się zaręczył[illegible] Petit i zapytała, czy nie znam kogo, ktoby od niej odkupił meble, gdyż ona wyjeżdża do Tunisu. Potem pisała do mnie list z hotelu przy ulicy Rennes koło dworca Montparnasse, ażebym ją odwiedziła w mieszkaniu przy ulicy de Ternes. Tam opowiadała mi, że jest szczęśliwa i że mieszka razem z p. Petit, którego po[illegible]. Właśnie wtedy wszedł do pokoju p. Petit i uścisnął moją przyjaciółkę.

Przewodniczący do obwinionego: Czy poznajesz pan tego świadka?

Landru: Ani mowy. Tyle lat.

Przewodniczący do świadka: Czy poznaje pani obwinionego

Pani Augé: Stanowczo poznaję. Pani Héon była gotowa do podróży do Tunisu, ale przedtem miała wstąpić do Gambais po swoje korale.

Zeznania te, nadzwyczajnie obciążające, nie uczyniły na Landrum żadnego wrażenia.

Śledztwo w sprawie zbrodniczego napadu w Krakowie

Kraków, 27 listopada.

Przez cały wczorajszy dzień policja przesłuchiwała świadków morderstwa, dokonanego w kantorze »Hermes« przy ulicy Dietlowskiej. I tak przesłuchano Sternową, Stoffa i Vorschirma, który, wbrew wczorajszej pogłosce, utrzymuje się jeszcze przy życiu, aczkolwiek stan jego jest bardzo ciężki. Mojżesz Vorschirm podczas przesłuchania mówi ledwo dosłyszalnym głosem z powodu rany postrzałowej w brzuch. Lekarze żywią małą nadzieję utrzymania go przy życiu.

Vorschirm miał kupić 20 tysięcy marek niemieckich w kantorze Sterna i przekazać je na Berlin. Na ten cel miał w teczce 262.000 Mkp. Bandyta niższego wzrostu strzelił do niego po zamordowaniu Sterna, drugi zaś, wyższy, odebrał mu teczkę z pieniądzmi. Bandyci w czasie tego porozumiewali się między sobą oczyma.

Dalsze przesłuchanie przerwano z powodu zmęczenia rannego.

Juljusz Stoff, pochodzący z Wiedna, zeznaje przytomnie, że gdy przechodził koło banku i posłyszał strzały, począł wołać o policję. Na to stojący ludzie przed bankiem zrobili mu uwagę, że policja jest zbyteczna, gdyż to bije się stróż z żoną. Wtedy wybiegł pierwszy bandyta, a ścigany przez Stoffa, dał kilka strzałów, od których zginął przechodzący Szancer. Za chwilę wybiegł drugi ba[illegible] strzałami Stoffa. Rysopisu bandytów Stoff podać nie umie.

Sternowa zeznaje, że bandyci wyglądali na inteligentnych robotników. Jeden mówił po żydowsku z akcentem używanym w Kongresówce, drugi tylko po polsku.

Śledztwo pr[illegible]dzi intensywnie kierownik urzędu śledczego [illegible]. Według przypuszczeń, bandyci w[illegible] po dokonanej zbrodni do Warszawy, gdzie też wysłano jednego z wywiadowców.

Wczoraj rano odbyła się sekcja zwłok pomordowanych w zakładzie medycyny sądowej przy ulicy Grzegórzeckiej.

Sekcja wykazała, że Jakób Stern otrzymał dwie rany, z których jedna w okolicy serca była śmiertelna. Szancer otrzymał ranę w okolicy prawego ramienia, a kula utkwiła w prawem płucu.

Pogrzeb Szancera odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9 rano z kaplicy na cmentarzu.

Aresztowanie spekulantów walutowych we Lwowie

Lwów, 25 listopada.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyła policja rewizję w kamienicy św. Stanisława 2 w mieszkaniu Maurycego Teitelbauma, gdzie bawiło 18 osób obcych. Zebrani właśnie dokonywali transakcyj walutowych, gdyż kantor wymiany pod firmą »Litwak i Synowie«, znajdujący się na dole w tejsamej kamienicy, był już zamknięty, a Maurycy Teitelbaum, były właściciel kantoru wymiany, obecnie jest cichym wspólnikiem Litwaków. Konsternacja wśród zebranych w mieszkaniu była wielka, a z zamieszania skorzystał jeden z odważniejszych, bo wyskoczył oknem i zdołał zbiec mimo natychmiastowego za nim pościgu ze strony posterunkowych. Jednak w rękach komisarza Brożyńskiego pozostawił swój portfel z pieniądzmi i zapiskami.

Przytrzymanych natychmiast odstawiono na inspekcję komisarjatu w Śródmieściu, poczem przeprowadzono w mieszkaniu Teitelbauma gruntowną rewizję. Były tam dwie duże kasy wertheimowskie. Z kas tych zabrała policja sześć miljonów marek polskich, oraz kilkumiljonowej wartości banknoty amerykańskie, rumuńskie, czeskie, francuskie i rosyjskie, a nadto kilkadziesiąt sztuk różnej monety złotej. Pieniądze te zakwestjonowano, albowiem nie były wciągnięte do ksiąg kantoru, zatem nie odprowadzone do Polskiej Kasy Pożyczkowej, a przeznaczone do uprawiania handlu na czarnej giełdzie. Za piecem zaś znaleziono różne zapiski giełdowe, telegramy i notatki, do których nikt obecny w mieszkaniu Teitelbaumów przyznać się nie chciał.

Aresztowanych 18 osób, po przesłuchaniu na policji, pozostawiono na wolnej stopie. Natomiast w aresztach policyjnych zamknięto Józefa Litwaka, właściciela kantoru wymiany i Maurycego Teitelbauma, jego cichego wspólnika.

Listy lwowskie

(Ruch umysłowy. — Wydawnictwa. — Miejskie teatry).

Z nastaniem jesieni wzmógł się w naszem mieście bardzo ruch umysłowy. Lwów celował zawsze pod tym względem — tu odbywała się największa ilość odczytów i pogadanek, wieczorków literackich i recytacji, tu wychodziła też wielka ilość pism naukowych, jak »Pamiętnik Literacki«, »Przewodnik naukowo-literacki«, »Lamus«, »Lud« i t. d. Wojna przerwała chwilowo tę piękną tradycję Lwowa, obecnie po nastaniu normalnych stosunków, budzić się na nowo zaczyna u nas ruch umysłowy. Kilka razy w tygodniu odbywają się odczyty i pogadanki, urządzane przez Związek Literacki, Koło Literacko-Artystyczne, Uniwersytet i liczne zrzeszenia oświatowe.

Wzmógł się również bardzo ruch wydawniczy. Księgarnie Altenberga, oraz bardzo ruchliwe »Odrodzenie«, przygotowuje na grudzień cały [illegible] wydawnictw, między innemi takie pomnikowe edycje, jak Łozińskiego, Chłędowskiego, Lama i innych.

Najbardziej może zemściła się zawierucha wojenna na teatrze. Nigdy w Polsce teatr nie przechodził tyle, ile właśnie we Lwowie. Dopiero obecnie zaczyna powoli dźwigać się i można mieć nadzieję, że będzie coraz lepiej. Obecny dyrektor, p. Ludwik Czarnowski, wykazał istotnie niepospolitą energję, powołując do życia dwa nowe teatry: »Nowości« i »Mały«. W krótkim przeciągu czasu prawie z niczego powołane do życia, teatry te wykazały, że miały rację bytu i że potrafią się utrzymać. W »Nowościach« króluje operetka z bardzo dobrym zespołem, teatr zaś »Mały« stał się pewnego rodzaju teatrem kameralnym, specjalnie przeznaczonym dla inteligencji. Ceny w tym teatrze są też w okresie drożyzny rekordowo małe, jeśli się zważy, że loża na sześć osób kosztuje 1.600 marek. W teatrze Wielkim powoli przychodzi do głosu opera, oraz wystawne sztuki poważnego repertoaru.

Dzięki pracowitości i sprężystości dyrektora Czarnowskiego, który objął swe stanowisko w niezmiernie trudnych warunkach, dzięki jego doświadczeniu scenicznemu, teatry miejskie, które były w upadku, coraz pomyślniej się rozwijają. Gdyby jeszcze Komisja teatralna zechciała iść na rękę dyrektorowi, możnaby śmiało patrzeć w piękną przyszłość. Plany i zamiary dyr. Czarnowskiego są śmiałe i twórcze — do przeprowadzenia ich jednak potrzeba, tak jak wszędzie, a specjalnie u nas, poparcia finansowego, którego niestety, we Lwowie brak. Poważna prasa wskazywała niejednokrotnie na to i zabierała już w tej sprawie głos, — dotąd jednak nadaremno. Wielkie zrozumienie ważności teatrów we Lwowie ma wiceprezydent miasta, dr Chlamtacz, człowiek ogromnej kultury i oddany bardzo teatrowi, a poza nim jeszcze tylko nieliczne jednostki. Mimo jednak wszystko, istnieje uzasadniona nadzieja, że wszystkie trudności będą przezwyciężone, tembardziej, że grozi poważna konkurencja: oto Rusini mają przystąpić do budowy własnego teatru, o temsamem również myślą i żydzi.

Dotychczasowa działalność dyr. Czarnowskiego da się streścić w tem, że stworzył dwa nowe teatry, zaangażował siły bardzo dobre i dał już szereg bardzo dobrych przedstawień. Najbliższemi premjerami w Teatrze Wielkim będą, jak zapowiedziano: »Krąg interesów«, »Noc św. Mikołaja«, »Orlę«, »Dzieje salonu«, »Tydzień Rittnerowski« oraz premjery dwóch autorów lwowskich: Jędrkiewicza (»Czerwony młyn«) i Stawskiego (»Hieroglify«). Opera przygotowuje »Zamarłe oczy« i wznowienie »Onegina«.

Tak więc teatry lwowskie weszły w nową fazę, która oby przyniosła im jak największe sukcesy.

Wł. K.

Z Komisyj sejmowych

TRZECIE CZYTANIE PROJEKTU DANINY.

Warszawa, 26 listopada (PAT). W komisji skarbowo-budżetowej w dyskusji szczegółowej dla projektu ustawy o daninie państwowej załatwiono artykuły od 39 poczynając, z wyjątkiem artykułu 52, dotyczące sprzedaży gruntów na pokrycie daniny. Dla pogodzenia stanowiska rządu z wnioskami większości komisji wybrano podkomisję, w skład której weszli: przewodniczący poseł Osiecki, referent poseł Wierzbicki oraz posłowie p. Władysław Grabski, Piechota, Poniatowski i Sobolewski. Podkomisja jest upoważniona do ostatecznego zredagowania spornego artykułu, o ile osiągnie porozumienie, w przeciwnym razie artykuł 52 wróci do komisji dla poddania go głosowaniu.

Po zakończeniu drugiego czytania komisji dokonano trzeciego czytania projektu daniny, poczem przewodniczący poseł Osiecki podziękował podkomisji daninowej pod przewodnictwem posła dr Diamanda i referentowi posłowi Wierzbickiemu za gruntowną i uciążliwą pracę przygotowawczą.

Nowy rząd na Węgrzech

Budapeszt, 27 listopada (ETE). Naczelnik państwa powierzył z powrotem utworzenie nowego gabinetu hr. Bethlemowi. Nowy gabinet zamierza przeprowadzić reformę wyborczą do Zgromadzenia narodowego, reformę Izby magnatów, poprawę finansów państwa i jego położenia gospodarczego, a wreszcie zamierza wprowadzić z powrotem swobody konstytucyjne. Nowy gabinet ma zamiar oprzeć się na nowej partji rządzącej, powstałej ze zjednoczenia partji chrześcijańsko-społecznej z partją małych rolników.

Różne wiadomości polityczne

NOWY ATAK NA RZĄD POLSKI przypuszcza poselstwo sowieckiej Ukrainy w Moskwie w formie noty, przesłanej do polskiego min. spraw zagr. W nocie tej stara się sow. Ukraina uczynić rząd polski odpowiedzialnym za obecną akcję powstańczą na Ukrainie.

Minister Skirmunt odpowiedział na ten atak notą z 23 bm., utrzymaną w stanowczym tonie i zaprzeczającą, jakoby rząd polski w jakikolwiek sposób popierał powstanie na Ukrainie. — Przez noty swoje, — pisze min. Skirmunt — pragnie widocznie sow. Ukraina odwrócić tylko uwagę od lekceważenia przyjętych na siebie w traktacie ryskim zobowiązań.

Z OKAZJI BELGIJSKIEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO nastąpiła wymiana depesz między Naczelnikiem państwa i królem belgijskim Albertem.

POSEŁ AUSTRJACKI NA AUDJENCJI W BELWEDERZE. Dnia 25 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia Naczelnikowi państwa listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego austrjackiej republiki federacyjnej p. Mikołaja Posta.

UROSZCZENIA NIEMCÓW W POLSCE. »Rzeczpospolita« donosi, iż »Związek Niemców w Polsce« wystosował do Ligi narodów memorjał, oskarżający Polskę o prześladowanie(!) niemieckiej mniejszości narodowej.

NA POSIEDZENIU KOMISJI TYMCZASOWEJ W WILNIE wygłosił jen. Żeligowski dłuższe przemówienie. Przedstawiwszy nowo mianowanego prezesa Meysztowicza, skreślił obecny stan Litwy Wileńskiej i podkreślił na końcu doniosłość doprowadzenia do skutku zwołania Sejmu wileńskiego i wypowiedzenia się na nim ludności o jej przyszłym losie.

ZAMACH NA GALWANAUSKASA. Znany przedstawiciel Litwy Kowieńskiej, Galwanauskas, jak z Kowna telegrafują, został poważnie raniony wskutek wybuchu bomby, rzuconej przez okno do pokoju jego mieszkania prywatnego.

DEMONSTRACJA STUDENTÓW WŁOSKICH. Z Turynu donoszą, że około 100 studentów, wzburzonych z powodu rzekomych mów Brianda o armji włoskiej, wtargnęło do konsulatu francuskiego, zniszczyło urządzenie i wybiło wiele szyb. Policja rozproszyła demonstrantów. Prefekt miasta Turynu usunął z urzędu komisarza okręgowego z powodu zaniedbania obowiązku.

STINNES OPUŚCIŁ LONDYN. Donoszą, że uda się on bezpośrednio do Hamburga, aby uregulować szczegóły układu węglowego, zawartego w Londynie.

Angielski urząd zagraniczny ogłasza komunikat, w którym powiedziane jest, że między Stinnesem a Lloydem Georgem nie odbyła się żadna konferencja.

NOTA RZĄDU ANGIELSKIEGO do francuskiego została zatwierdzona przez gabinet angielski i będzie wręczona rządowi francuskiemu prawdopodobnie dzisiaj. Aż do uregulowania różnicy zdań, wywołanej traktatem angorskim, poczynił rząd angielski zarządzenia, aby zabezpieczyć własne interesy w Małej Azji. Rząd angielski uchwalił wysłać okręt wojenny do Mersiny.

Miljonówka

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr 0,188.747.

Dział ekonomiczny

NOWA PLACÓWKA FINANSOWA W KRAKOWIE.

„Polsko-Amerykański Bank Ludowy S. A." w Krakowie (ul. Dunajewskiego 9), oraz Oddział w Warszawie (Napoleona 5) rozpoczął już swoje czynności. Bank zajmuje się parcelacją oraz finansuje eksport drzewa, prócz tego prowadzi bieżący interes bankowy, przyjmuje wkładki, załatwia transakcje giełdowe i walutowe.

Dyrektorem Centrali w Krakowie jest p. dr Roger Battaglia, a na stanowisko wicedyrektora przychodzi p. Stefan Wiśniewski, dotychczasowy współkierownik krakowskiego Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Do Rady Zawiadowczej należą pp.: Leon Bobiński, dr Tadeusz Dwernicki, Jerzy Bielesz, Szymon Dische, Józef Kowalczuk, dr Paweł Kożdoń, dr Zygmunt hr Lasocki, Jan Owiński, Piotr Sobczyk, Leon Szlapak, Juljan Tołłoczko, Piotr Zawadowicz, oraz dr Stanisław Zopoth.

Kapitał zakładowy Banku wynosi 100 miljonów mkp., a na ostatniem Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszów uchwalono podwyższenie kapitału do wysokości 300.000.000 mkp.

* POGRÓŻKI ZAMKNIĘCIA FABRYK PAPIERU. Z powodu żądań właścicieli fabryk papieru, aby rząd niezwykle wysokiem cłom obłożył papier zagraniczny, piszą dzienniki warszawskie:

Papiernie nasze zaspakajają zaledwie jedną czwartą zapotrzebowania na papier w Polsce, wygórowana więc ochrona celna ich produkcji jest najzupełniej zbędną, gdyż, mimo pewnej zwyżki cen w stosunku do zagranicy, zbyt na swoją produkcję zawsze w kraju znajdą. Do nieuzasadnionych uroszczeń upoważnił ich widocznie fakt, że udało im się bez żadnego powodu podnieść cenę papieru w październiku o 30 procent wtedy, gdy ogólny mnożnik drożyźniany wynosił tylko 30 procent. A żądania swoje u rządu popierają w dotąd nieznany sposób. Oto związek papierni postanowił — jak zapewniają — zamknąć wszystkie w kraju papiernie — i te dwie, czy trzy, które wyrabiają papier na gazety, tanie książki i kajety szkolne, to jest papiery, podpadające pod ulgową taryfę celną, jak i te, które, wyrabiając wyłącznie wyższe gatunki papieru, temsamem już obecnie mają bardzo wysoką ochronę celną, a więc żadnej specjalnej nowej ochrony nie potrzebują. Zastosowali więc fabrykanci papieru zwykłą zmowę, na którą takie gromy rzucają, jeśli do niej uciekają się robotnicy. Stanąć więc mają fabryki nie dlatego, że przedsiębiorstwa się nie opłacają, ale dlatego, żeby pomóc kilku z pośród siebie fabrykom do osiągania olbrzymich dochodów.

PODROŻENIE WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Cena węgla górnośląskiego została podniesioną z dniem 21 listopada o 165 marek niemieckich na jednej tonie węgla grubego.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 19 do 25 bm. spędzono buhaji 126, wołów 186, krów 266, jałowek 261, cieląt 671, kóz i baranów 32, nierogacizny 845, razem 2387 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 8.700 do 18500 mk.; woły od 11.000 do 21.850 mk., krowy od 8100 do 18500 mk., jałownik od 10.000 do 18.300 mk.; cielęta od 16.500 do 22.000 mk.; nierogaciznę od 20.000 do 44.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 30.000 do 56.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2252 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 135 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 113 cieląt, zaś 259 bydła, 7 baranów i 236 nierogacizny czyli razem 506 sztuk mniej.

Wiadomości giełdowe

Wczoraj, jak zwykle w sobotę, giełda krakowska była nieczynna.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje Warszawy 6% z 1917 trans. 116—115'87½, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 275, żądano 271, poszukiwano 273, za 100 marek trans 91'75, 5% Warszawy żądano 320, poszukiwano 315.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 3550—3700 3660, sprzedaż 3660, kupno 3550, franki francuskie gotówka trans. 250—250, sprzedaż 250 kupno 242, czeki trans. 250—254, funty szterlingi czeki trans. 14250—14600—14600. Belgja czeki trans. 245—247½, marki niemieckie gotówka trans. 13, czeki trans. 12—12'75—12'25, sprzedaż 12'25, kupno 11'85. Gdańsk czeki trans. 12'37½—12'50, korony austr. czeki trans. 57—55, sprzedaż 55, kupno 53, korony czeskie czeki trans. 37½—38½.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2600, Bank handlowy 1770—1800. Kredytowy warszawski 2700—2750. Bank zachodni 1100. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 14800—15000. Lilpop Rau-Loewenstein 2460—2485—2475. Rudzki 7750—7725—7750. Starachowice 3900—3950—3925. Handel i żegluga 1225—1250. Ostrowieckie zakłady 4500—4525—4515. Borkowski 1125, Zawiercie 37000, Polska Nafta 1875—1975—1590, Przemysł drzewny i handel 1385—1290.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Chrystjanja 4195'80. Kopenhaga 5434'35. Helsingfors 555'40. Włochy 1173'80, Londyn 1177'80. Nowy York 292'70. Paryż 2017'96. Szwajcarja 5584'40. Hiszpanja 4085'95. stemplowano wiedeńskie 9'03, Praga 308'65, Budapeszt 38'01.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 1'77, Holandja 187'60. Nowy York 525, Londyn 20'89, Paryż 36'10, Medjolan 21'10, Bruksela 34'50. Kopenhaga 96'80, Sztokholm 123'50. Chrystjanja 74'50. Madryt 72'75, Buenos Aires 170. Praga 5'60. Budapeszt 0'60, Zagrzeb 1'70, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'11.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 399'25, na Londyn 60-dniowe 395'50, na Paryż 6'93, Berlin 38'5 6, Holandję 35'70, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 66'80.

MARKA POLSKA W BERLINIE. W prywatnym obrocie notowano w Berlinie markę polską 8'20.

LWOWSKA GIEŁDA NIEOFICJALNA. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszej czarnej giełdzie notowano: dolary 3560—3520, marki niemieckie 13'50—13'70, franki szwajcarskie 550—580, funty szterlingi 13.500—14.000.

KURS MARKI POLSKIEJ I DOLARA W ROSJI. Ze Lwowa telefonują nam: Wedle ostatnich wiadomości kurs marek polskich i dolarów w Rosji ustalił się następująco: 1.000 mk. — 50.000 rubli sow., 1 dolar — 125.000 rub. sow.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†
Za spokój duszy ś. p.
Bolesława Glinieckiego
kupca i obywatela miasta Krakowa
w pierwszą rocznicę śmierci odprawione zostanie we wtorek, dnia 29 listopada 1921 r., o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które rodzina zaprasza Krewnych i Znajomych.

†
W pierwszą rocznicę śmierci
dra Tadeusza Grodyńskiego
b. zastępcy szefa wydziału w Ministerstwie spraw zewnętrznych
odprawi się za spokój Jego duszy
MSZA ŚWIĘTA
w kościele O. O. Kapucynów w Krakowie we wtorek, dnia 29-go listopada 1921 roku, o godzinie 9-tej rano, na którą zaprasza
RODZINA.

Jakób Stern
Dyrektor Banku spółdzielczego »Hermes« w Krakowie
zmarł tragiczną śmiercią dnia 24 listopada 1921 roku w wieku 38 lat.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Dietlowskiej l. 60 na cmentarz izraelicki odbędzie się w niedzielę, dnia 27 listopada b. r. o godzinie 2 po południu.
Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych w nieutulonym żalu pogrążona
ŻONA i RODZINA.

Jakób Stern
Dyrektor Banku spółdzielczego »Hermes« w Krakowie
zmarł tragiczną śmiercią dnia 24 listopada 1921 roku w wieku 38 lat.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Dietlowskiej l. 60 na cmentarz izraelicki odbędzie się w niedzielę, dnia 27 listopada b. r. o godzinie 2 po południu.
Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych, i Znajomych
DYREKCJA i URZĘDNICY
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO »HERMES«
W KRAKOWIE.

KRAWIEC CYWILNY I WOJSKOWY, długoletni współpracownik firmy T. Ciołkowski, zawiadamiam Szan. Klientelę, iż z tejże spółki wystąpiłem i wykonuję wszelkie roboty w zakresie krawiectwa po bardzo przystępnych cenach. Polecając się łaskawej pamięci, kreślę się z poważaniem STANISŁAW MRÓZ, krawiec cywilny i wojskowy, ulica Szewska l. 14, II. piętro.

Adwokat dr Leon Feiner
prowadzi kancelarję w Krakowie Dz. XXII. (PODGÓRZE), ULICA KALWARYJSKA 7, I. P.

PERSKIE DYWANY, obrazy Fałata, Hoffmanna, zimowe palta, ubranie, przyrządy lekarskie, kanapa do badania, DO SPRZEDANIA, ulica Grodzka l. 26, III. piętro. T. K. 6180

LOKOMOBILA 45/50 KM, 8.5 atm., dwucylindrowa, w najlepszym stanie DO SPRZEDANIA Fabryka maszyn młyńskich M. KANAREK, Sp. z ogr. por., Kraków, ulica Szewska 9. 6178

Dr A. SCHNEEWEIS
OTWORZYŁ KANCELARJĘ ADWOKACKĄ W RZESZOWIE, RYNEK GŁ.

INTELIGENTNA PANNA z ukończoną Akademją handlową i kilkuletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod: »Godna zaufania« przyjmuje Administracja »N. Reformy«

„EMBO" Pasta do zębów
Wszędzie do nabycia.
SPRZEDAŻ HURTOWNA:
K. MIKLASZEWSKI
KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI.

Dr HEUMANN
ordynuje w chorobach wewnętrznych (przemiana materji), ULICA ZIELONA L. 4, II. piętro od godziny 3 do 5 po południu. Telefon 3298

Lekarz O. Herschdörfer
ordynuje w chorobach wewnętrznych (SPECJALNOŚĆ: CHOROBY PŁUC) przy ul. Dietla l. 58, II. piętro, od godziny 3—5 po poł.

Adwokat dr Ignacy Breiter
prowadzi kancelarję adwokacką wspólnie z p. adw. Drem R. LAUFBAHNEM
W KRAKOWIE, ULICA ŚW. GERTRUDY 23

Wpisy
na wieczorny kurs buchalteryjno-handlowy
w szkole „HERMES" Jana Pilcha
w Krakowie, ul. Florjańska l. 39,
przyjmuje się codziennie do 10 grudnia.
Zamiejscowych uczy listownie.
Szkoła pisania na maszynach [illegible] systemów
[illegible] można każdej chwili
Prawo wydawania świadectw.
6105 5 10

OKAZJA: Cztery niedźwiedzie srebrne, syberyjskie. TANIO DO SPRZEDANIA. — Wiadomość Sklep futer W. Jakowlew, Kraków, Dębniki, Rynek l. 17. 6146 3

Od soboty dnia 26 listopada do piątku dnia 2 grudnia b. r.
KINO „Miłość Napoleona — Pani Walewska" wspaniały dramat. WANDA
w Krakowie, ulica św. Gertrudy l. 5.

KLISZE DRUKARSKIE
i wszelkie roboty w zakres sztuki graficznej (fotochemji, cynkografji, negrografji i t. d.) wchodzące, wykonują
Zakłady graficzne S. A. Ryngraf
w Krakowie, ul. Krupnicza l. 26, telefon 1162.
Pierwszorzędne wykonanie! — Konkurencyjne ceny!
Oferty na żądanie odwrotnie. 6070 6 6

Na św. Mikołaja poleca w wielkim wyborze Mikołaje (miodowniki) figurki czekoladowe, kasetki, bombonjery, [illegible] i rozmaite upominki. 6160 3
Honorata Grzywacz
Kraków, ulica Floriańska l. 11.

Słuchacz

kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla „Energicznego" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

Rządca ekonomiczny ... dzietny ... energiczny, z wiadomościami teoretycznemi i długą praktyką, zawołany rolnik i hodowca bydła, obecnie na posadzie, pragnie zmienić miejscowość, najchętniej na wschodnią okolicę, od 1 stycznia lub marca 1922 r. — Zgłoszenia: F. Lenoch, Wróblik, Rymanów. 6162 1 2

Pianino czarne do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana l. 16, I p. 6156 2 3

Marmoladę czysto-jabłeczną (lub śliwkową) twardą, zgotowaną na cukrze, wysyła w próbnych, nowych beczułkach, zawierających netto ... marmelady, opłatnie do każdej miejscowości pocztowej, za nadesłaniem 2350 Mk parowa fabryka marmelady Stanisław Gargul w Jarosławiu. Zamówień za zaliczką nie wykonuje się. 5901 6 6

Natychmiast do odstąpienia piękny pokój wraz z wytwornemi meblami i antykami, **tanio**, z powodu wyjazdu. — Wiadomość: hotel Saski. 6153

Wyrób własny Wyrób własny

OBUWIE

luksusowe i do codziennego użytku, damskie i męskie, poleca po zniżonych cenach

MAGAZYN OBUWIA
Stanisław Nachaj
ul. św. Tomasza l. 9.

Przyjmuje zamówienia i wszelkie roboty w zakres szewstwa wchodzące.

Wyrób własny Wyrób własny

6157 2 2

Pedagoga

poszukuje na wieś celem przygotowania chłopca w dwóch latach do szóstej klasy gimnazjalnej. Warunki i odpisy świadectw pod adresem Brodzki, p. Kołaczyce ad Jasło. 5941 4 4

ROK ZAŁOŻENIA 1917 ROK ZAŁOŻENIA 1917

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 7
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 1 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

POLSKO-AMERYKAŃSKI

BANK LUDOWY

SPÓŁKA AKCYJNA

Zakład główny w Krakowie, Dunajewskiego 9
Oddział w Warszawie, plac Napoleona L. 5

Nra telefonu:
w Krakowie 1557
w Warszawie 22846

Adres telegraficzny:
Ludobank Kraków
Ludamerbank Warszawa

załatwia wszelkie czynności bankowe, kupuje i sprzedaje efekty, waluty, dewizy i przekazy zagraniczne. 6085 1 1

Przyjmuje zlecenia giełdowe

Zakłada Spółki parcelacyjne i parceluje grunta na rachunek własny lub właściciela.

WYSPRZEDAŻ

!! GWIAZDKOWA !!

PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH

W APROWIZACJI MIAST, KRAKÓW, PAŁAC SPISKI
(RYNEK GŁÓWNY L. 34, I. PIĘTRO)

płócien, płócienek, flanel, barchanów, wełny na kostjumy i płaszcze damskie i męskie, oraz wyrobów trykotowych

tylko od 1-go do 8-go grudnia b. r.

od godziny 9—2 przed południem i od 4—6 po południu. 6141 1 3

APROWIZACJA MIAST, Spółka z ogr. odp., KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY, PAŁAC SPISKI, I/P.

ROGÓŻKI

wałeczki, kit, gips alabastrowy i sztukaterski do okien polecają:

Reim-Spółka zar. z ogr. odp.
Kraków. 5389 3 3

Około 1.000 kg

SZNURÓW POŁJUTOWYCH

długości 60—66 cm, do wiązania worków **juta i sienniki jutowe, juta krawiecka**, tudzież około 1.000 **czapek zimowych** pluszowych, watowanych. Ceny umiarkowane.

JAKÓB ZEITNER 6005 2 2
ajencja handlowa, Bielsko-Biała, ul. Cyniarska 16.

DO WYNAJĘCIA

DWA MIESZKANIA 6143 2 1

1 sze dwa pokoje przedpokój i **kuchnia**; 2-gie ... pokoje przedpokój, łazienka i kuchnia, z komfortem.
Wiadomość: inż. Adolf Siódmak, koncesjonowany budowniczy Kraków, ul. Felicjanek 17, I. piętro, między godz. 4—5 po poł.

Abiturjentka liceum

udziela lekcyj języka francuskiego w zakresie szkolnym i konwersacji. Zgłoszenia pod „Z. S." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6003 3 3

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, ... karty do gry, ... skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska ...
5305 10 30

Drobne żelazo

dla kolejek wąskotorowych i normalnotorowych, jakoteż łaszo, **śruby do łasza**, haki szynowe, **śruby do** ... (Tirfonds), **żabki, śruby do żabek**, oprócz tego: **metal biały do łożysk, łożyska, podkłady drewniane** dla wąsko- i normalnotorowych kolei z zapasów poleca i korzystnie dostarcza **Smoschewer i Ska**, T. z o. p., Bydgoszcz.

6145 5 0

Mamy do oddania W PARTJACH WAGONOWYCH większą ilość

ŻYTA, PSZENICY
OWSA, JĘCZMIENIA

jak i

WSZELKIE INNE ZIEMIOPŁODY.

SCHROEDER i ZIELKE

BANK ROLNICZO-HANDLOWY
Poznań, Aleje Marcinkowskiego L. 3b.

Adres telegr.: Ipsko Poznań Telefon 3595

6172 1 2

Buchalter-bilansista

poszukuje posady w Krakowie. — Mieszkanie ma. Zgłoszenia z podaniem przybliżonych warunków pod „Kraków 1428" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6154 2 2

Zdolna krawcowa, szyjąca w domach prywatnych, przyjmuje wszelką robotę u siebie. Szlak 10 I piętro, na prawo, 6 drzwi na lewo. 5845

PIEKARNIA ELEKTROMOTOROWA

FRANCISZKA MAGIERY

W KRAKOWIE
UL. ZWIERZYNIECKA L. 10

przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę pieczywa.

Piekarnia utrzymywana stale w największej czystości, urządzona jest według najnowszych wymagań hygjenicznych, zaopatrzona w najnowsze i najsprawniejsze maszyny mieszenia i wyrobu ciasta, bez dotykania rąk. 6084 3 3

Chleb Grahama codziennie.

POSADZKI DĘBOWEJ

najlepszej jakości — dostarcza: 6167 1 2

EMIL KIRSCHNER
KRAKÓW, UL. KRUPNICZA 12, TELEFON 2450.

BIURO KOMITETU WĘGLOWEGO

podaje do ogólnej wiadomości, że zmuszone jest ograniczyć wydawanie pozwoleń na zakup węgla i koksu na Górnym Śląsku, wobec znacznie przewyższającej ilości zgłoszeń na takowe w stosunku do kontyngentu polskiego na Górnym Śląsku, wysokość którego wynosi 425.000 tonn miesięcznie.

Chcąc uregulować sprawę dostaw górnośląskich, biuro Komitetu zmuszone jest wprowadzić następujący porządek:

Wszystkie pozwolenia, wydane na prawo zakupu węgla w 1921 roku, tracą swą moc z dniem 31 grudnia 1921 r.

Nowe pozwolenia będą wydawane wyłącznie na styczeń 1922 r.

Podania na otrzymanie pozwolenia winny być złożone do biura Komitetu węglowego, Warszawa, ul. Jasna 1, przed dniem 8 grudnia 1921 r., z następującemi danemi:

1) Jaka ilość węgla ma być zakupioną;
2) Odbiorcy i ich adresy;
3) Koncern (przypuszczalnie), na jakim węgiel ma zakupiony.

Biura handlowo-węglowe winny przedstawić wykaz odbiorcom, z zastrzeżeniem ilości dla każdego odbiorcy.

Pozwolenia będą wydawane od dnia 13 grudnia b. r. za opłatą 20 marek od tonny.

Po wyznaczonym wyżej terminie zgłoszenia przyjmowane li tylko będą na następny miesiąc (luty). 6163

5000 sążni kw.

parcel budowlanych w starym w Krakowie do sprzedania.

Wiadomość: „Biuro Górniczo-Techniczne" Kraków, ulica Tadeusza Kościuszki 40. — Telefon 488. 6075 2 2

DACHÓWKI
ASBESTOWO - CEMENTOWEJ

»GÓRKIT«

wyrabianej z domieszką **prawdziwego asbestu** dostarcza: 5770 4 3

Generalne zastępstwo Kaden i Sp.
Kraków **Potockiego 4**

KOPALNIE I FABRYKA GIPSU

w Łopuszce Wielkiej, powiat przeworski

sprzedaje w ładunkach całowagonowych

GIPS NAWOZOWY

murarski, sztukatorski i alabastrowy

po cenach umiarkowanych, za gotówkę, płatną z góry.

Zamówienia prosimy przesyłać pod adresem: Zarząd kopalni i fabryki gipsu w Przeworsku. ...0

WARSZTATY REPERACYJNE

firmy:

„POLSKI GLOB"

Tow. transportowo-handlowe, Sp. akc.
Kraków, ul. Wolska L. 20

przyjmuje naprawy automobile osobowe i ciężarowe, maszyny rolnicze i inne.

Naprawy są wykonywane pod fachowem kierownictwem, szybko i tanio. Własny garaż, nowocześnie urządzony, wydzierżawia „boksy" po cenach przystępnych. 5933 6 5

„TRZEBINIA"

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
ODLEWNIA ŻELAZA I METALI S. A. W KRAKOWIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15 października 1921 r., oraz zezwolenia ministerstwa przemysłu i handlu, oraz skarbu, L. 2111, podwyższa się kapitał akcyjny z **Mkp. 8,400.000·— na Mkp. 16,800.000·—**, przez wydanie dalszych 60.000 sztuk akcyj po Mkp. 140·— wartości nominalnej.

W tym celu rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

pod następującemi warunkami:

Prawo poboru przysługuje **tylko dotychczasowym akcjonarjuszom, t. j. za każdą akcję starą, otrzymują jedną nową, po kursie emisyjnym Mkp. 600·— za sztukę.**

Ponieważ akcje nowej emisji partycypują już w dochodach za rok administracyjny 1921/22, subskrybenci uiszczą równocześnie odsetki **w wysokości 6%** za czas od dnia 1 kwietnia b. r. do dnia wpłaty, ponadto Mkp. 50·— od każdej akcji tytułem kosztów konfekcji i wypraw.

Termin subskrypcji kończy się bezwarunkowo dnia 31-go grudnia b. r.

Zgłoszenia od dnia dzisiejszego, przyjmuje:

Bank Towarowy, S. A. w Warszawie,
Oddział w Krakowie, ul. Podwale 7
(dawniej Spółka Fakturowa).

DYREKCJA.

6140 1 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Basztowa L. 22. Rządca Drukarni L. K. Górski.